Natalia Patratskaya

RUBY CHEF

Proza po polsku

Natalia Patratskaya

Ruby Chef. Proza po polsku

«Издательские решения»

Patratskaya N.

Ruby Chef. Proza po polsku / N. Patratskaya — «Издательские решения»,

ISBN 978-5-44-937681-7

Alex wymyślił dla siebie nowe imię — Komar Far — i uśmiechnął się. Pod tą nazwą Rimma nie znajdzie go w Internecie. Spojrzał na siebie i uświadomił sobie, że astronauci międzygwiezdni go nie rozpoznali, teraz można go pomylić z kablem zasilającym w statku kosmicznym ze złączem zamiast głowy.

ISBN 978-5-44-937681-7

© Patratskaya N.
© Издательские решения

Содержание

Rozdział 1 6
Rozdział 2 14
Rozdział 3 22
Rozdział 4 30
Rozdział 5 37
Конец ознакомительного фрагмента. 44

Ruby Chef
Proza po polsku

Natalia Patratskaya

© Natalia Patratskaya, 2018

ISBN 978-5-4493-7681-7
Создано в интеллектуальной издательской системе Ridero

Rozdział 1

Lato było doskonałe – ciepłe i słoneczne do połowy września. Jesień stopniowo przechodziła w złotą granicę na drzewach. Wyspy czerwonych liści na klonach pojawiły się przymilnie i pięknie. Liście brzozy powoli wirowały w powietrzu. Było miło i było zgrabnie na ulicy. Deszcz minął z grzmotem, ale nie było burzy. Jest zimno. Ale pojawiło się słońce i nie mogłem uwierzyć, że nie jest szczególnie ciepło.

Rimma tęsknie myślała, że musi założyć ciepłe ubrania, aby wyjść na zewnątrz. Na wiosnę trzeba zdjąć dodatkowe ubrania, a jesienią trzeba codziennie dodawać coś ciepłego do garderoby. Nie chcę tego. Niedziela. Możesz po prostu spojrzeć na upadek z balkonu i nie wychodzić. Okazuje się, że jest to pewnego rodzaju oszustwo, by przedłużyć lato. Wieczorem w białym namiocie mogły być tańce, ale w zeszłym tygodniu ich nie było, więc mocno wątpiła, że będą.

Teraz tańczą kilka tańców parowych, które zdarzają się w dni powszednie, ale nie bierze udziału w tańcach par. Coś w niej pękło i nie chciała wiązać nerwów ze względu na przypadkowego partnera do tańca. Ale w jej życiu był partner, który mocno przeniknął jej istotę, ale nigdy z nim nie tańczyła. Dziwne? Nie było powodu. Nie tańczący człowiek Shchepkin przyjaźnił się z przyjacielem Rimmy o imieniu Olga. Niezależnie od tego, czy Shchepkin i Olga miały coś więcej niż przyjaźń, Rimma mogła się tylko domyślać.

Rimma raz nazwał ją Olga, a ona odpowiedziała:

– Dlaczego mam iść do ciebie? Mam winogrona w domu!

Rimma przypomniała sobie tę odpowiedź do końca życia. A teraz kupowała i jadła winogrona przez trzy tygodnie, a nawet teraz winogrona leżały w lodówce. Jesień Schepkin nie lubił tańczyć, kochał szybkość, samochody. Uwielbiał popisywać się przed kobietami, posiadając niewytłumaczalny urok. Zawsze nosił rubinowe spinki do mankietów na koszulach, pierścionek z rubinem, a czasami wkładał krawat do klipu z rubinem. Liliowy odcień kamieni wyraźnie go ozdobił i nadał mu pewien męski urok. Gdyby był aktorem, byłby kochany przez miliony kobiet, a więc tylko dziesiątki.

Rimma postanowiła zaprosić do niej Schepkina, a on odpowiedział:

– Przyjdę po herbatę.

Ale herbata nie zadziałała, zaraz po jego odpowiedzi matka przyjechała bez zaproszenia. Rima nie zamierzała przedstawić mamie Shchepkina. I konieczny jest zbieg okoliczności, matka przyniosła ze sobą dokładnie winogrona, jakby ktoś jej to zasugerował. Chociaż moja matka mieszkała w tym samym rejonie z Olgą. Okazuje się, że Olga usłyszała rozmowę Rimmy i Schepkiny? Więc Olga była z nim? Głupota. Przed śledztwem Schepkin poszedł już do Rimmy. Zostawiła matkę w domu i wybiegła na ulicę, by spotkać się z Schepkin. I z czasem. Dotarł już do krawężnika przy wejściu. Dostała mu samochód.

– Rimma, a gdzie są mewy?

– To nie działa mewy, przyszła moja matka.

– Poznaj mamę!

– Nie! Ona potraktuje cię poważnie, a potem zadręcza cię pytaniami.

– Jestem poważnym mężczyzną!

– I inteligentny, piękny i czarujący! Nie! Wszyscy cię lubią, nawet Olga!

– Jesteś zazdrosny? Olga jest moim przyjacielem. Pracujemy z nią, opracowuję schematy, a ona rysuje na planszach.

– Przyjaciel czy krąg? Na planszach jest tyle viasów! Widziałem twoją nową książkę na temat rozwoju nowych produktów.

– Zamknij się. Kupuję nowe mieszkanie. Chcesz na nią spojrzeć?

– Chodźmy.

– I nie możesz się domyślić, w której okolicy kupię mieszkanie?

– Chyba w nowym. Tam domy są piękne na zewnątrz, ale wewnątrz są czarne.

– Nie, w mieszkaniu są białe: ściany są białe, podłoga jest biała i nie ma kanalizacji.

Przejechali przez stare miasto, potem skręcili w nowy most i pojechali w stronę nowego budynku. Nowe domy w pobliżu były jaśniejsze i piękniejsze niż z daleka. Teren przed wejściami został całkowicie uporządkowany. Zielone pole do gry, kolorowe place zabaw dla dzieci.

Rimma i Schepkin weszli na ganek, zbliżyli się do metalowych drzwi wind. Pojechaliśmy windą na żądane piętro. W mieszkaniu Shchepkina dwóch robotników parsknęło, zastąpili okna. Tak bardzo się staraliśmy, żeby pękło szkło. Mieszkanie było naprawdę białe, a dom został zbudowany na nowych technologiach z izolatorów i pięknych paneli.

Zapoznała się z tymi grzejnikami w pracy, musiała wykonać klocki uliczne na duży sprzęt.

Schepkin pokazał apartament Rimmie, a potem powiedział:

– Uwaga, pokazałem ci pierwsze mieszkanie, ale nie obracaj wargami! Mieszkanie jest tylko moje. Nie warto o niej mówić w pracy i nie mów nic Oldze.

Rima po tych słowach wyszedł na balkon i spojrzał na plac budowy po drugiej stronie domu. W tym czasie pracowity pracownik złamał kolejną szklaną torbę. Plastikowe okna zaczęły działać jak zamek w drzwiach: larwa i skrzydło. Nastrój Rimmy zmalał. Mewy zamieniły się w oblubienicę.

Mama zadzwoniła i zapytała:

– Rimma, gdzie jesteś?

– W nowym budynku.

– Czekaj. Widziałem z balkonu, z którym wyszedłeś. Odbiorę cię. Wyjdź za dziesięć minut.

Rimma mimowolnie podporządkował się jej matce i pomachał do Shchepkiny, która układała stosunki z robotnikami o rozbitych podwójnie oszklonych oknach.

Matka zabrała Rimmę przez sklep, kupiła trochę artykułów spożywczych, poprowadziła Rimmę do jej domu i poszła do jej domu, mówiąc kilka słów:

– Rimma, rozumiem, że pasjonujesz się panem Shchepkin. Olga powiedziała mi, że nie jesteś dla niego obojętny. Nie dla ciebie, on. Nie dla ciebie!

Rimma wysiadła z samochodu matki i powoli wróciła do domu, jedząc winogrona z kamieniami.

Kiedy Rimma wracała do domu, poznała sąsiada. Rimma nie miała jeszcze dzieci, ale jej kolega z klasy i sąsiad w niepełnym wymiarze czasu, Christina, w wieku 26 lat, wkrótce urodzi czwartą. Kto o czym. Rimma uczęszczał do college'u, studiował w instytucie i cały czas pracował. Kolega z klasy był starszy od niej przez rok i cały czas rodził. Urodziła pierwszą dziewczynę przed 18 rokiem życia, potem miała prawdziwego mężczyznę i wkrótce miała trzecie dziecko, a tylko czwartą. Mężczyzna mieszkał w swoim trzypokojowym mieszkaniu 10. Rodzina Christiny – 5 osób plus inne dziecko, które wkrótce się urodzi. Tak, nawet rodzina matki, która urodziła sześcioro dzieci. Niektóre dzieci dorastały i żyły osobno, najmłodszy syn matki był w tym samym wieku co syn jego córki. W skrócie, dziesięć osób mieszkało w trzypokojowym mieszkaniu.

Rimma żył samotnie. Jej matka mieszkała sama. Przyjaciółka Olgi mieszkała sama, nie miała dzieci, pomagała dzieciom swojego brata. A Rimma była tak pilnie strzeżona przez matkę, że sprawa nie dotarła do mężczyzn.

Rimma lubił Shchepkina, ale był jakoś nieuchwytny. I mieszkał sam, ale miał hobby: kochał mieszkania w różnych miejscach. Nie przyjdziesz go odwiedzić, nigdy nie wiesz, gdzie on jest. Teoretycznie dostaje trochę, ale wie, jak zarobić pieniądze poza pracą, wie, jak zaprzyjaźnić się z dużymi ludźmi.

Wydech Trzeba wydychać. Został tylko Rimme. Uświadomiła sobie, że Schepkina musi zostać zapomniana. Niech Olga zostanie z nim.

Olga, jakby usłyszała myśli Rimmy, wezwała:

– Rimma, podoba ci się nowe mieszkanie Shchepkina?

– Normalny.

– Czujesz się smutny? To normalne. Czy postanowiłeś mi to zostawić?

– Nie wziąłem tego. Skąd wiesz o mieszkaniu? Powiedział mi, żebym nie mówił ci o niej.

– Naiwny, wiem wszystko. On jest moim człowiekiem i patrzysz na prawdę naszego związku przez ślepców.

«Przepraszam, nie zauważyłem cię z nim.»

«Nie widzisz nikogo oprócz siebie.» Pracujesz i pracujesz – powiedziała Olga i odłączyła telefon.

Rimma myślał, że w pracy jest już za późno, by szukać mężczyzny. Wszyscy są zajęci. Przypomniała sobie kolegów z instytutu i college'u. Ale mają już rodziny. Gdzie ona była? Teraz, jeśli mama nie przyniosła dzisiaj winogron, być może coś by się stało. Tak, nawet w święta wszyscy mężczyźni są samotni, ale ostatnio wakacje w pracy zostały w większości zniesione.

Skąd pochodzi mieszkanie Rimmy? Jest późnym dzieckiem. Matka była z mieszkaniem, wyszła za mężczyznę z pokojem. Z pokoju zrobili mieszkanie i wynajęli. Kiedy zmarł jej ojciec, Rimma wprowadziła się do tego mieszkania, a jej matka kupiła sobie nowy samochód. To proste, dla miłości i obliczeń. Obliczenia z zakochanym panem Shchepkin nie poszły.

Indyjskie lato. Piękny i smutny.

Nazwałem Shchepkin:

– Rimma, proponuję jutro pójść na piknik. Twoja matka tam nie będzie.

– Jutro jest dzień pracy.

– Z czasem na lunch.

– A Olga? Czy ona pójdzie?

– Olga ma tylko siostrzeńców na głowie. Niech rosną. Chcę moje dzieci od ciebie.

– Mam kilka apartamentów, nie jestem parą. Czy dzieci pojawią się na pikniku? Czy podczas lunchu jest dużo ładunku?

– Nie dotrze do pieluch. Ubierz się jak kapusta. Pogoda będzie pochodzić z indyjskiej serii letniej.

W czasie lunchu Shchepkin czekał na Rimmę, silnik był włączony. Usiadła na przednim siedzeniu i natychmiast odjechali z miasta. Zjechali z drogi i zatrzymali się na łące wśród złotych liści na tle wciąż zielonych liści. Słońce świeciło, chmury unikały polany. Shchepkin wyjął z bagażnika składany stolik i dwa krzesła. W pudełku było jedzenie. Schepkin zachowywał się poprawnie, jedli i rozmawiali. Rima była miło zaskoczona datą pośród jesiennej przyrody i pogody oraz bez świadków. Mały kawałek szczęścia.

Rimma wyjrzała przez okno: na dziedzińcu panowały jasne złote loki z klonowymi gałęziami. Nieopisane piękno rozciągało się nad ziemią, docierając na szóste piętro. W niektórych miejscach żółte bukiety klonów wznosiły majestatyczne brzozy z zielonymi liśćmi. Gdzieś gdzieś Rowan oparł się o klon z czerwonymi jagodami.

To są bukiety! Pozostaje zawiązać wstążkę z bukietem drzew i zapakować ją w papier prezentowy. Ale gdzie jest ta wielka ręka, która może podnieść luksusowy bukiet jesieni? Gdzie jest ta mocna dłoń, która może przynieść kilka liści klonu swemu ukochanemu, mały bukiet żółto-miedziany? Rimma chciałby pójść do tego ukochanego.

Ale gdzie go zdobyć? Spojrzała na płaski ekran telewizora, na którym gracz w jasnych ubraniach chował się przed bykiem, odbijając się w powietrzu za liną. Chciała sfotografować środek bukietu jesieni, ale nie chciała zejść. Poniżej jest piękna jesień, a powyżej jest wspaniała. Zaczęła fotografować jesień z okna, potem wydrukowała zdjęcia na kolorowej drukarce, a żółta farba szybko się skończyła – wydrukowała jesienne zdjęcia.

Musiałem iść do sklepu z elektroniką. Kupując atrament do drukarki, Rimma zobaczył nazwisko sprzedawcy na skrzyni – Alex. Oczywiste jest, że nie prowadził on cieląt na inne planety. I przyszło jej do głowy psotna myśl. Od jakiegoś czasu pracowała w firmie «Mistyczne

okoliczności» w laboratorium o podwyższonej tajemnicy, gdzie zajmowała się produkcją seryjnych bajek działających w psychologicznym nastroju populacji. Naturalnie na godle firmy błyszczał złoty liść wiązu.

Wszystko jest czymś więcej niż prostym: na zlecenie firmy telewizyjnej pracownicy stworzyli kosmitów, latające przedmioty i drobną diabelstwo. Na przykład, jeśli spodziewano się burzy w określonym regionie, wysłano tam dodatkową rzucającą błyskawicę.

Niepozorny samolot miał zdolność rozproszenia pozorów błyskawicy w określonym kierunku. Znana osoba o dobrej reputacji została wybrana i zastraszona przez błyskawicę, tak że było to drogie, aby zabrać ją do reporterów telewizyjnych, a następnie pokazać ludziom i zdać sprawę, że naoczni świadkowie uzyskali losowe ankiety ze sceny.

Dobrze było zastraszyć pilotów małych lotnisk. Można było obejść się bez burzy z piorunami. Latający obiekt, pokryty specjalnym strumieniem emitującym wielokolorowe światło, w którym zawsze był złoty odcień, nieustannie pojawiał się nad lotniskiem. Piloci byli przerażeni i pozostał tylko po to, aby usunąć efekty kreatywności firmy.

Najbardziej ulubione firmy rozrywkowe – kosmici. Zostały stworzone jako nowoczesne obrazy do sieci World Wide Web. Obcy zostali wysłani na polany kebabu przed końcem uczty. Hełm w kolorze skóry nosił się na osobie, w obszarze oczu w maskę umieszczono trójkątne oczy. Ludzie na żarty zostali wybrani elegancko, z nimi wypracowali określony chód, nałożyli na ręce coś w rodzaju membrany. Ogółem taki kosmita uderzył w samych twórców.

Rimma zawsze drżał na widok obcego – obcego. Są ludzie, których łokcie są pochylone w drugą stronę, ona sama widziała takich ludzi, i w przebraniu obcego, zaskakują skręcone łokcie. Gdzie znaleźć wyjątkowych kosmitów urodzonych na Ziemi? Najlepszy w konkursie.

Dlatego firma telewizyjna ogłosiła konkurs dla osób o obcych cechach w ciele. Wybraliśmy grupę odpowiednich ludzi, podpisaliśmy z nimi kontrakt i przygotowaliśmy ich do roli kosmitów.

W takich przypadkach międzygwiezdny statek kosmiczny nie przeszkadzał. Jeśli weźmiemy Burana i dodamy do niego dodatkową geometrię ze struktur wspierających, to całkiem możliwe będzie zaskoczenie ludzi o słabych nerwach, a jednocześnie dostarczenie kosmitom odpowiedniego miejsca, powiedzmy, na konferencję sprytnych doktorów nauk.

Firma telewizyjna z międzygwiezdnych tematów nigdy nie cierpiała z powodu braku publiczności, więc Rimma miał świetną robotę.

Pracując jako kierownik sprzedaży sprzętu elektronicznego, Alex, młody człowiek o wspaniałym wyglądzie, zmierzył się z kosmitą. Światło w hali w tym momencie lekko się zmniejszyło i pojawiła się przed nim istota o przeciętnej wysokości. Wyglądał jak wielkie trójkątne oczy, ograniczając jego wolę. Wyglądało na to, że w holu było tylko dwóch z nich. Stwór wziął laptopa i podał go następnemu graczowi, który został podświetlony na hali targowej.

Wkrótce cały łańcuch ustawiono w szeregu kosmitów, po czym zniknęły laptopy z obszaru sprzedaży. Alex był zdrętwiały. Nawet nie wcisnął przycisku alarmu. Wszystkie spektakle na parkiecie były kręcone na aparacie bezpieczeństwa. Materiał filmowy pojawił się w telewizji wieczorem. Alex stał się najpopularniejszym frajerem dnia. Chodziło o kosmitów – intruzów. Wiedziałby, kto był właścicielem wyglądu kosmitów! Wszyscy byliby źli na to, że zostali pokonani! Kierownictwo firmy telewizyjnej zawarło umowę na zakup laptopów dla tej grupy osób, a spektakl zapłacił za koszty.

Alex był boleśnie zawstydzony cudzoziemską kradzieżą swojego wydziału, ponieważ laptopy przesłano mu przed oczami, a on zdecydował się odejść daleko, gdzie nie ma obcych. I poszedł na wschód przez żelazny pierścień kraju. W przedziale obok niego siedział pompowany mężczyzna, dręczony znajomością meteorytu Tunguska. Wszyscy martwili się o pytanie: dlaczego drzewa leżą na obwodzie magicznego kręgu, a na środku zmieniły kolor na zielony.

«Bardzo interesujące», powiedział Alex, i dodał: «To był latający spodek, z obracającymi się śrubami po obwodzie i obserwatorium w środku.»

– Wspaniale, młody człowieku, ja sam miałem taki pomysł. Jeśli pójdziemy dalej i założymy, że statek międzygwiezdny został wylądowany na poduszce powietrznej umieszczonej wokół obwodu statku?

– Prawie to samo.

– Nie mów mi, młody człowieku! Latający talerz jest zbyt mały, ale bardziej odpowiedni byłby samolot międzygwiezdny.

– A co mamy z tego? – zapytał bez zainteresowania Alex.

– Jak co? Tak, to kosmici poleciał do nas! Kolejna cywilizacja.

– Ci kosmici w moim dziale zostali obrabowani, a ja wstydzę się iść tam, gdzie moje oczy nie patrzą.

– Podobnie, przypomniałem sobie twoją twarz! Jesteś frajerem, którego okradli geeksy o trójkątnych oczach! – wykrzyknął radośnie towarzysz.

«Dlaczego miałbym przecinać żelazny pierścień kraju na wschód, jeśli już znają tę historię?»

– Posłuchaj, skoro jesteś frajerem, idź ze mną na miejsce upadku meteorytu Tunguska lub na miejsce lądowania statku międzygwiezdnego, który roztopił się i zamienił w materiał niezrozumiały dla ziemian. Oznacza to, że międzygwiezdny statek kosmiczny sam się zniszczył.

– Jeśli statek się rozpuści, czego będziemy tam szukać?

– Poczta! Najbardziej realna poczta obcej cywilizacji.

– List w papierowej kopercie?

– Humor jest odpowiedni. Ty i ja musimy zostać medium, dostroić się i spojrzeć w kierunku, w którym nasz szósty zmysł nas wskaże.

– Chodzić na wiatrochronach, na snagach, wśród komarów?

– Posłuchaj, komary nie widziały twojego fiaska w sklepie. Czy możesz się z tym zgodzić?

«Jasne,» odpowiedział poważnie Alex.

Rimma weszła do przedziału, gdy pociąg się poruszał.

– Dzień dobry, miłośnicy egzotów! Nazywam się Rimma. Przyleciałem helikopterem, który wylądował na dachu twojego samochodu, a przez specjalny właz wszedłem do samochodu.

«Nazywam się Alex,» młody człowiek uśmiechnął się z niedowierzaniem.

«Ach, znam cię», powiedział Rimma z uśmiechem.

Nic nie powiedział.

Inny podróżnik przedstawił się:

– Sidor Sidorovich Fen! Wszyscy mnie znają z powodu uzależnienia…

– Nie trzeba kontynuować, czytałem twoją wersję meteorytu Tunguska w magazynie.

– A gdzie są teraz twoje skrzydła, Rimma, na które przylecieliście do nas? – poważnie zapytał Alex.

«Leżą w walizce» – odpowiedziała poważnie.

– Rimma, chcemy zaoferować ci wycieczkę w poszukiwaniu poczty lub czarnej skrzynki międzygwiezdnego statku Tungus.

«Więc mówisz, że to był statek, a nie meteoryt?» – zapytał Rimma bardzo zainteresowany.

– Kamień, papier, nożyczki. Potrzebujemy czarnej skrzynki międzygwiezdnego statku kosmicznego – powiedział Sidor Sidorowicz bez emocji i myśli, że Rimma była młodą i bardzo miłą dziewczyną.

– A w pudełku czeka na nas informacja? – zainteresował się Rimma. – Aha, i kosmiczni piloci wyrzuceni ze statku?

– Kochanie, jesteś cudem! – zawołał Sidor Sidorowicz, wyciągając z kieszeni bursztynowy różaniec. – Możesz latać?

– Tak, przywiązuję skrzydła i latam.

– Nasz człowiek! Gdzie idziesz?

– Mam wakacje. Idę tam – nie wiem gdzie, spójrz na to – nie wiem co.

– Doskonała odpowiedź. Zaczekaj, czy wygrałeś następny światowy konkurs z dziedziny psychiki?

– Ja

– Rimma, spójrz na zdjęcia miejsca upadku nieznanego.

– To jest miejsce upadku Tunguska…

– Nie spiesz się! Pomyśl, kochanie! Pomyśl! Czy te stworzenia żyją na tym statku przy życiu?

– Było siedmiu członków załogi – powiedział poważnie Rimma. – Dwa zostały oszronione na statku podczas lądowania, pięć wyrzucono z wysokości dwudziestu kilometrów. Są przenoszone przez wiatr. Musimy wiedzieć, gdzie wiał wiatr tego dnia.

«Przewieziono ich dwadzieścia kilometrów od miejsca upadku» – powtórzył Alex.

«Słowo kokosowe przemknęło mi przez głowę» – powiedział Rimma.

«Cóż, wylądowali w kuli, która otwiera się na dwie połowy» – zakończył Alex.

Rima ponownie spojrzał na migawkę upadku obcego ciała.

«Mnożyły się» – powiedział Rimma. – Podobnie, na Ziemi jest ich co najmniej setka. Mają nieznane funkcje dla ludzi.

– Brawo! – krzyknął Alex. «Znalazłem skąd przybyli kosmici w moim dziale!»

Rimma był zaskoczony zupełnie innymi problemami: pojawiła się wiadomość o transformacji obcych kosmitów. Wśród tych, którzy to rozgryzli, był Alex! Sidor Sidorowicz nie wzbudzał wątpliwości, ten specjalista był zawsze blisko najbardziej nierzeczywistej prawdy. Był przekonany przez przedstawicieli firmy «Mistyczne Okoliczności», był śledzony i wyciągnął nieprzespane wnioski. Więc była obok nich.

Tymczasem podróżni opuścili pociąg, wziął helikopter i odleciał od upadku obiektu kosmicznego. Dwadzieścia kilometrów od krateru z wicherami leżących drzew, zeszli na maleńką polanę dzięki chłodnemu pilotowi helikoptera. Musieli znaleźć kapsułę: gdyby kosmici nie byli cyrkowcami i nie siedzieli w niej po trzech śmierciach, to powłoka powinna mieć przyzwoitą wielkość. Nawet gdyby miały zwiększoną elastyczność, rozmiar kapsułki mógł być bardzo mały wewnątrz, ale duży na zewnątrz, aby chronić kosmitów podczas przejścia warstw atmosferycznych.

Podróżnicy mieli szczęście, spotkali łowcę i spytali go o dużą muszlę. Co zaskakujące, łowca nie śmiał się, ale powiedział, że zna jaskinię niedźwiedzia, używaną przez wiele pokoleń niedźwiedzi i do której ludzie nie mają wstępu. W jaskini znajduje się skorupa orzecha kokosowego. Grupa czterech osób zbliżyła się do wyjątkowej jaskini i usłyszała niesamowity ryk niedźwiedzi. Niedźwiedzie wyparły podróżnych z wystawy muzealnej, aby zapomnieli myśleć o okolicy Tungus.

Rimma wiedział, że wielkie masy ludności nie będą wysyłać takich wiadomości, ludzie nie zauważą ich, i zrobią to dobrze, a nikt nie postawi takich zadań. Ale wymyślanie mistycznych okoliczności to jej bezpośrednie oficjalne obowiązki.

Istnieją trzy sfery życia: woda, ziemia, przestrzeń. Kosmos poczuł się przez Sidora Sidorowicza, ale wiedziała, że trzeba pracować na odwrót, co oznacza, że ludzkie poglądy muszą być opuszczone na dno! Co z tego?

Podobnie pewien biznesmen postanowił zagrać w Captain Nemo! Kupił sobie nie jacht, ale okręt podwodny. Łódź podwodna biznesmena różniła się od wojskowego okrętu podwodnego, jak pałac z baraku. Możesz zaskoczyć biznesmena w podwodnym świecie, ale jest chciwy i nie może wypuścić powierzchni. A to nie jest myśl.

Myśl! Weź kilku kosmitów Tungus, umieść ich w lekkiej łodzi podwodnej lub głęboko osadzonym pojeździe spustowym, osłoń go pod pływającym obiektem, spraw, by obraz obcych mieszkańców pulsował na łodzi podwodnej biznesmena. Jego odbiorcy złapią te natrętne obrazy. Szok jest zabezpieczony, a od zabezpieczonego klienta korporacja otrzyma część płatności. Ale Rimma nie rozpoczęła wdrażania na szeroką skalę w życiu swoich regularnych bzdur.

Nowo wybite przyjaciele udali się w kierunku wioski Sidor, gdzie miał swoją rezydencję, w której zarezerwował pokoje gościnne dla Alexa i Rimmy. Sam Sidor Sidorowicz poszedł odpocząć, a młodzi ludzie jeździli po wiosce w złotym samochodzie, który im dał.

«Odległa przyszłość, podobnie jak odległa przeszłość, ma pięć różnic, naturalnie w porównaniu z teraźniejszością», powiedział Rimma, biorąc pod uwagę jarzmo leżące obok osoby lub podobieństwo osoby.

«A co powiesz o tym ludzkim stworzeniu?» – zapytał Alex z napięciem w głosie.

Pochylił się nad leżącym mężczyzną, jakby powtórzył linię rockera. W pobliżu były dwa puste wiadra. Alex, ubrany w srebrny kombinezon, próbował wymachiwać leżącym mężczyzną: najwyraźniej był wciąż żywy, ale kompletnie szalony. Rimma był w złotym kombinezonie

– Rimma, ten człowiek wypił dwa wiadra wody i dlatego tak trudno go podnieść?

«Alex, pił ciężką wodę,» odpowiedziała kpiąco dziewczyna, «najprawdopodobniej mężczyzna został uderzony rockerem w głowę.

«To detektyw w tobie obudził się». Ale ty i ja jesteśmy zupełnie inną sprawą. «Nie powinniśmy przejmować się pustymi wiaderkami» – powiedział szybko Alex, próbując odepchnąć Rimmę od wahacza. – Zrozum, człowiek jest żywy. On się obudzi i nie potrzebujemy niczego, co można by rozpoznać.

Rimma mimowolnie posłuchał Alexa i szybko wsiadł do samochodu. Złocisty samochód oderwał się, pozostawiając za sobą chmurę kurzu.

Mężczyzna leżący obok jarzma opiekował się zakurzoną chmurą:

– Och, obudziłeś się! Sen był niedozwolony.

I znów zwinął się obok jarzma.

Do belki zbliżyła się kobieta w sukience z perkalu z kwiatami. Wzięła dwa wiadra i rocker, nie zwracając uwagi na mężczyznę leżącego na trawie, powoli podeszła do studni. Ona spokojnie wyciągnęła do niej wiadro, przymocowane do dźwigu i wzdrygnęła się z przerażenia: w wiadrze była trująca żółta ciecz. Próbowała wylać żółtą mieszankę na ziemię, ale mieszanina zwinęła się w kłębek, jak człowiek w rockerze, i zawisła na dnie wiadra. Kobieta postanowiła wyjąć wiadro z żurawia, ale się nie udało. Publiczne wiadro było dobrze zabezpieczone przez barbarzyńców. Potem wróciła do leżącego człowieka i zaczęła go budzić:

– Wstawaj!

– Odczep to! Śpię!

Kobieta westchnęła smutno i poszła do domu. A w domu nie miała wody nawet w zlewie, które powinno być przyciśnięte z dołu, a osławiony, drewniany zielony komfort był ukryty wśród krzaków agrestu.

W tym czasie złoty samochód zwolnił tuż obok rezydencji, pomalowanej w słoneczny kolor i pokrytej miedzianym dachem. Dom stał na wsi jak mniszek na trawniku. Rimma pierwszy opuścił samochód. Będąc w ruchu, zdejmując żółty kombinezon i uśmiechając się z mocnym uśmiechem, weszła do łazienki, dotknęła kranu i woda wlała się w jej dłonie. Ponownie odkręciła kran i woda napełniła się z różnych końców niebieskawej kąpieli, wypełniając pojemnik. Zamknęła za sobą drzwi.

Podczas gdy Rimma był w łazience, Alex w hali ustawił ekran o wielkości ściany i zobaczył raport z satelity Saturna. Ten satelita został nazwany Ziemią przez mieszkańców Ziemi – 2. Wydawało się, że całe życie ziemian odbija się na nowej planecie. W transmisji z Ziemi – 2 pokazało wygodę w nowych domach, ale zamiast przezroczystej wody żółty związek składający się z niezrozumiałych substancji płynął z kranu.

Alex wzdrygnął się, przypominając sobie, że dzisiaj próbowali się umyć tą rzadką substancją, którą przywiózł z Ziemi – 2, ale tylko oni rozmazali miejscową studnię. Wstydził się, że zostawił w wiadrze studni żółtawo-miedziany plamę śluzu, mimo że kosztowało to sporo pieniędzy.

Ludzie z wiadrami zaczęli zbliżać się do studni. Była to jedyna studnia z dźwigiem i wanną w małej wiosce, mieszkańcy tracili nawyk pobierania wody z rzeki. Mężczyźni próbowali wyjąć

wiadro przymocowane łańcuchem do dźwigu, ale nie udało im się i nie chcieli opuścić żółtego śliskiego zakrzepu do studni. Nagle mężczyźni ubrani w ubrania w stylu wiejskim zaczęli odsuwać się od wanny silny młodzieniec w srebrnym kombinezonie. Zręcznie złapał żółtą grudkę dłońmi w dziwne rękawiczki i wkrótce zniknął w samochodzie.

Rimma wyszła z łazienki i zobaczyła, jak Alex wchodzi do domu, niosąc w rękach żółtą grudkę kosmicznego śluzu.

– Rimma, ty i ja zapomnieliśmy o próbce detergentu z Ziemi – 2, zwróciłem…

Wkrótce wrócili do domu, z dala od obcych problemów.

Rozdział 2

Na ekranie obok prezentera kręciła się diwa telewizyjna ze strzyżeniem na czworakach, którą wielu już zrobiło. Nie zastanawiając się dwa razy, Rimma poszła do salonu – fryzjerka, żeby zrobić jej fryzurę. Dziewczyna, patrząc na jej włosy, zaproponowała, że zrobi kwadrat na nodze. Ona pilnie zaczęła ciąć włosy, ale coś pozostawało w okolicy potylicznej przez około piętnaście minut, pozostawiając pasma boczne nie dłużej niż minutę. Wynik ostrzyżenia przekroczył wszelkie oczekiwania. Pamiętaj o wiszących wąsach, więc w ich roli były boczne pasma włosów, a między nimi grota została pocięta zamiast ust.

Tak czy inaczej.

Bez względu na wiek, Rimma zawsze chodziła na treningi, więc tym razem poszła na regularny trening w klubie sportowym, ale po treningu, z jakiegoś powodu, kołysała się ze zmęczenia. Widziała brzozę i ściskała biały, jedwabisty pień drzewa.

Jednak sama brzoza splótła dziewczynę swoimi gałęziami i wcisnęła ją w pień. Rimma był w pniu drzewa. Powoli usiadła na czymś podobnym do siedzenia, które pod jej ciężarem zaczęło się poruszać. Fotel, wraz z Rimmą, powoli zaczął tonąć pod ziemią, jednocześnie zwiększając średnicę pomieszczenia. Rima poczuła hamowanie, siedzenie zatrzymało się. Otaczała go cylindryczna marmurowa sala.

W pewnym momencie marmurowe płyty rozsunęły się przed jej oczami, zobaczyła szkło za którym znajdował się tunel. W tunelu były konie. Szkło powoli przesunęło się na bok wraz z wizerunkiem koni. Była naprawdę w tunelu, gdzie czekał na nią mini pociąg. Wsiadła do pustego samochodu, pociąg podniósł prędkość i rzucił się w nieznane.

Rimma nie miał czasu wymyślić opcji dla ich przeznaczenia. Pociąg zatrzymał się bez jej interwencji. Wysiadła z samochodu, w którym było nie więcej niż dziesięć miejsc. W małej kabinie nie było kierowcy, ale pociąg jechał dalej, jakby nie zauważył braku pasażera. Rimma był na małej stacji metra bez oznak życia.

Wokół panowała pustka, która miała wiele dziesięcioleci. Skurczyła się ze strachu i rozpaczy, nie widząc wyjścia. Zardzewiały metal nie jest zadowolony, z sufitu sączy się woda i wnika głęboko w ziemię. Pod jej stopami były kałuże, jak na rynku, gdzie była dziś rano. Podniosła wzrok i zobaczyła ręcznik, ale nie jeden, było ich wiele, były one połączone jeden do jednego.

Rima wspięła się na węzły z ręczników. Ostatnia przeszkoda, którą pokonała przez metalowe schody, znalazła się w marmurowej sali wanny. Studnia, z której wyszła, zamknęła się.

– Nie możesz być taki piękny! – Męski głos zabrzmiał pod sklepieniami wanny i dodał: – I tak biedny.

– Kim jesteś? – wyszeptała Rimma, emitując światło z jej wielkich oczu.

– Właściciel rynku, gdzie kupujesz rzeczy i dajesz. Kupiłem rzeczy, które ofiarowałeś. Nawiasem mówiąc, nie są już sprzedawane na moim rynku», powiedział arogancko pewien właściciel w głosie Sidora Sidorovicha.

– Cóż, nie kupię rzeczy na powierzonym tobie rynku! – powiedział Rimma, dość obeznany z sytuacją.

– Dziś kupił kurtkę i do kogo? Czy potrzebujesz jej? Nie! Dziękuję, powiedziałeś? Nie! Co rozdajesz? – zagrzmiał męski głos pod marmurowymi sklepieniami.

– Zawsze to robię. Kupuję rzeczy i daję je tym, którzy ich potrzebują. «Moja koleżanka z klasy ma dużo dzieci, dałem jej kurtkę» – powiedział Rimma bez poczucia winy.

– Nie patrz na prezent konia w ustach – czy to twoje ulubione powiedzenie? – zapytał męski głos.

«Widziałem dzisiaj ogony dwóch koni,» zauważyła Rimma, rozglądając się po pokoju, w którym nie mogła znaleźć żadnych mówionych i obserwujących przedmiotów.

– Nie patrz, Rimma, nie znajdziesz mnie. Ogony końskie są dokładnie tym, na co zasługujesz.

Rimma usłyszała kliknięcie, jakby wyłączyła rozmowę. Usiadła na marmurowej ławce, która miała kilkaset lat, sądząc po gładkich kształtach, ale wkrótce wstała w poszukiwaniu zwykłych drzwi. Przypomniała cylindryczną komorę, do której spadła z brzozy, i zdecydowała, że ściany w pokoju powinny się poruszyć.

Usiadła znowu na marmurowej ławie i uważnie obejrzała ściany, ale niczego nie znalazła. Czuła się smutna w pokoju bez okien i drzwi, ale przypomniała sobie, że była obserwowana, bez tego nie usłyszałaby głosu kapitana pułapki. Taki stan był dla niej bardziej niż bolesny.

Aby się rozproszyć, zaczęła wykonywać ćwiczenia jeden po drugim, nie myśląc o tym, gdzie była i co się z nią stało. Gdy była już całkowicie zmęczona, poczuła strumień świeżego powietrza. Jedna ściana powoli się odsunęła. Rimma szybko opuściła marmurowy pokój i znalazła się w drewnianym domu, w którym stał drewniany stół i dwa sklepy.

Na stole był dzban wody. Połóż paczkę czekolady. Wypiła prawie całą wodę, po zjedzeniu kilku kwadratów czekolady, rozejrzała się wokół, nie mając nadziei, że znajdzie drzwi między identycznymi deskami, które otaczały ją ze wszystkich stron. Dziewczyna położyła dzbanek na siedzeniu, położyła obok siebie resztki delikatności i położyła się na długim stole, składając dłonie pod policzek. Rimma zasnął.

Obserwator, zerkając na monitor, wykonał swoją pracę. Ta dama zadziwiała go każdym jej działaniem i wyglądem. Nie chciał jej skrzywdzić, ale nie był zaznajomiony z dobrem, wkrótce wrócił i nacisnął guzik, który otworzył drzwi.

Rima obudziła się od dźwięku otwierających się drzwi i szybko wbiegła do następnego pokoju, który okazał się długim korytarzem. Szła korytarzem i mimowolnie weszła przez otwarte drzwi, które natychmiast zamknęły się za nią. Pani była na miejscu, które obracało się pod nią i zatrzymywało, gdy straciła punkt orientacyjny, z którego weszła. Rimma rozejrzała się po pokoju z jednymi drzwiami, pchnęła drzwi, za nią była łazienka.

«Chociaż tak» – pomyślała, nie myśląc o opuszczeniu tego pokoju. W górnej części pokoju otworzyła się klapa, z której wylały się piwonie. Luke się zamknął. Otworzyło się małe okienko w ścianie, z którego wyszedł stół z jedzeniem. Okno zostało zamknięte. W ścianie pojawiły się rolety, a następnie otwarte okno. Rimma podeszła do okna, ale to był miraż, ale stół z jedzeniem okazał się prawdziwy.

Rita nie miała wyboru, ale musiała pamiętać ten dzień. Przyszło mi do głowy, że sprzedawca z chęcią zerwał etykietę ze sprzedanej kurtki, odwracając uwagę klientów od dostawy. Kupujący naprawdę zajmowali się swoimi sprawami, wchodząc nad kałużami. Rima znała swoje możliwości finansowe i była zadowolona, że może kupić i przekazać darowiznę.

Potem poszła i kupiła więcej rzeczy, a także jako prezent. Jeszcze wczoraj próbowała znaleźć jakieś rzeczy w domu i ze smutkiem zdawała sobie sprawę, że to niemożliwe, kupiła je w tym roku, ale przekazała wszystko. I miała tych, którzy ją dali. Riddle. Potem poszła i kupiła pigułkę przeciw apetytowi, ale walczyła z każdym pragnieniem, z wyjątkiem pragnienia jedzenia i jedzenia.

Rima podniosła przenośny telefon i uświadomiła sobie, że nie chce do nikogo dzwonić. Pogrążyła się w stanie z całkowitą nieobecnością wszystkich pragnień i doszła do cichego przerażenia swojej amorficzności. Z wysiłku woli podniosła się, włączyła laptopa, ale zawiesiła się. Wyjrzała przez okno, zasłony odłożyły wiatr na bok, w takich chwilach w telewizorze dźwięk zmieniał się z czyjejś woli, a laptop został wycięty. Jakby ktoś oderwał od niej etykietkę.

W domu postanowiła odczytywać wodomierz, ale miernik gorącej wody kąpał się w kroplach wody i nie pokazywał liczb. Musiałem użyć telefonu, aby budować mosty z osobami kompetentnymi w tej sprawie, którzy powiedzieli jej, że muszą wziąć suszarkę i wysuszyć ją. Spojrzała na swoje włosy i zdecydowała się nie suszyć ich dłużej suszarką do włosów, ponieważ jest przeznaczona do suszenia liczników ciepłej wody.

Rimma spojrzał na laptopa, niezależnie trawił nowe aktualizacje. Wszystko działało bez jej interwencji. Kręciła się wokół lustra, szukając skazy na swojej figurze, torturowana ograniczeniami żywieniowymi i ciężkimi treningami, i nie znalazła żadnych nadwyżek. Liczba była normalna. Mogłaby polecieć na inne planety zamiast odwiedzić rynek. Za oknem usłyszałem stukot kopyt koni, wyjrzała przez okno, ale zostawiła kontemplację jednego ogona, konie same zniknęły w liściach.

«Dość» – pomyślała Rima i szybko włożyła krótkie spodnie, koszulkę i lekką kurtkę. Wyskoczyła z domu, próbując zrzucić amorficzny stan. Doskonale rozumiała, że nie chce z nikim rozmawiać.

Wiatr pieścił jej chłód. Ptaki śpiewały trzema głosami. Głos kuka na słowik brzmiał nieco skrzypliwie. Ptaki – titmouse przyniosły coś melodyjnego. Rimma wyszedł na dwór, przeszedł sto metrów i zobaczył dziwną parę składającą się z dzięcioła i wiewiórki. Stali na ziemi i wydawało się, że rozmawiają. Na widok kobiety wiewiórka wskoczyła na świerk, a dzięcioł natychmiast zbliżył się do niej.

Rimma przeszedł kolejne pięć metrów i potknął się o zwalone brzozy o wciąż zielonych liściach. Chciała biec, w tym miejscu drogi zawsze się denerwowała, a ona, podnosząc szybkość, biegła, wiedząc doskonale, że za jakieś sto metrów zrobi krok. Dalej droga przeszła obok domów. Poszła na siłownię.

Początkowo pracowała z jednym trenerem, który zmusił ją do zginania i rozluźniania z nieskończoną prędkością, zamierając w dziwnych pozach przez minutę. Potem poszła na basen, gdzie drugi z trenerów pobiegł krokiem narciarskim, pływając w wodzie z lekkim kijem w dłoni. Po tak ciekawych treningach pojechała do domu, nie zauważając śpiewu ptaków i nieświadomie zatrzymała się na brzozie, której nigdy nie widziała w tym miejscu…

Suszarka do włosów w tym czasie siedziała sama w domu i oglądała telewizję. Film o piratach, którzy żyli kiedyś na asteroidach, czyli na statkach, błysnął na ekranie. Przedstawił się jako bosman na drewnianej nodze. A dlaczego nie? Ta urocza Rima-Venus nie zaprosiła go do siebie, ale naprawdę chciała ją zdobyć. Ale jak? By przedstawić skrzypiącego bosmana? Dlaczego nie?

Sidor Fen postanowił zostać kulawym bosmanem, założył buty o różnych wysokościach. Jeden but wbity. Drugi but zaskrzypiał. Na twarzy włożył maskę starszego mężczyzny. Był gotowy, aby odwiedzić Rimmę – Wenus. Mini-kamera zamocowana na klapie marynarki.

Rimma podjechała na ganek. Młodzieniec spojrzał na Rimmę z ciężkim, dzikim spojrzeniem. Odwrócił odważne spojrzenie na zamknięte drzwi domu, wykręcając kod dostępu do klatki schodowej. Nie spuszczał wzroku z jej rąk. Czuła ten okropny wyraz, dlatego się pomyliła. Rzuciła kod i wykręciła numer, wpisując numer kodu blokady ganku.

Mężczyzna podążył za Rimmą do świetlnej sali, nie poszedł do windy. Zdecydowanie kulawy, zaczął wspinać się po schodach. Rimma zajął się kulawym wewnętrznym lękiem. Wydało jej się, że w jego nodze jest coś jeszcze poza samą nogą. Ale co? Lub wydawało się…

Winda zatrzymała się, otwierając drzwi. Bez problemu dotarła na wymaganą podłogę. Kula na jej podłodze nie była i nie mógł fizycznie pokonać tak wielu pięter przed nią. Strach w duszy Rimmy pojawił się w jego okropnym spojrzeniu. Otworzyła drzwi wejściowe, pospiesznie wsunęła rygiel i trochę się uspokoiła.

Wkrótce sąsiad Rimmy zadzwonił do drzwi w domu bagien, Olga. Zgodzili się spotkać, aby omówić swoje osobiste problemy i po prostu wyrwać duszę z rozmowy.

Olga latała okrągłymi oczami:

– Rimma, nie ma światła w twojej windzie! W hali nie ma światła!

– Olga, niedawno przyjechałem, światło było wszędzie.

– A teraz! Wyobraź sobie wejście, kiedy nie ma w nim światła! Nie podoba mi się te twoje wieże do piekła. Przerażające w wieżach! Dwadzieścia pięter wywiera presję na psychikę, każde piętro jest jak pułapka! Lepiej jest żyć w bagnie, na mniejszej podłodze.

– Żyjemy.

– Rimma, idziesz kluczem do drzwi między windą a platformą w twoim mieszkaniu. A ja wychodzę z windy i widzę dwoje drzwi zamkniętych na zamek i cztery drzwi windy. Wyobraź sobie: światło jest wyłączone. To pułapka! Unikalna pułapka.

– Masz rację, Olga. Schody znajdują się między pierwszym a drugim piętrem, powyżej są zablokowane na każdym piętrze. Dziś widziałem chromego mężczyznę, który szedł na górę na drugie piętro. Nie mógł dostać się na naszą podłogę, w bocznym wejściu wszystkie drzwi do peronów z mieszkaniami są zamknięte.

– Dlatego nie lubię tych wież.

– Wiesz, od 18 lat nie naprawialiśmy tej strony, mieszkamy tu od tylu lat.

– Piękno ściany przy wejściu na podłogę.

– Co jeszcze, lądowanie jest ogromne, są cztery duże mieszkania. W dwóch mieszkaniach nikt nie mieszka. Jest nas dwoje w naszym mieszkaniu, a jedna osoba mieszka w tym samym miejscu.

«A te pięciopiętrowe domy są wyburzane, przynajmniej zachowały wymogi bezpieczeństwa przeciwpożarowego i były schody!» I wyłączasz światło w wieżach – i wszyscy tkwią w swoich mieszkaniach na zawsze.

– Tak, wieża jest ogromna i w połowie pusta. A w twoim domu na bagnie ludzie nie są wcale, niektórzy ghule, powiedziała.

– To na pewno. Ludzie kochają bezpieczeństwo, a nie ogromne obszary.

– Nie mów mi, że są różne wieże.

«Mówimy o twojej wieży, Rimma.»

Za drzwiami rozległ się dziwny dźwięk. Dziewczyny spojrzały na siebie. Światło zgasło w mieszkaniu. Drzwi wejściowe się otworzyły. Wciągnęli się w ogromne fotele, w których siedzieli. Był nieregularny trzeszczący but.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Dziewczyny zamarły. Światło błysnęło. Przed nimi stał młodzieniec o przeszywającym spojrzeniu czarnych oczu.

«Dziewczynki, masz jedno życzenie dla dwojga.» Mam tylko jedno pragnienie. Mamy jedno życzenie dla trójki "– powiedział mężczyzna lodowatym głosem, jakby był robotem.

– Czego od nas chcesz? – powiedziała Rima drżącym głosem.

– ty.

– Co ty, kanibale? – spytała Olga chrapliwym głosem.

«Twój pasjans nie działa. Chcę cię razem i na tej rookery – i wskazał na sofę, która pochodziła z jednego zestawu mebli tapicerowanych z olbrzymimi fotelami. Sofa była ogromna.

– Bez wina, do wyschnięcia? – spytał Rimma.

– Możesz z alkoholem.

«Nie mam alkoholu», odpowiedział Rimma.

– O co pytasz? Rozbierz się! – Nagle mężczyzna krzyknął głośno.

– Nie jesteśmy lesbijkami! – sprzeciwiła się Olga.

«A ja nie jestem Jankesem» – powiedział z intonacją w głosie.

«Gdyby byli tam jankesi, nie byliby darem dla dziewcząt» – odpowiedziała Olga. – Chciałbym znaleźć kobiety na jamniku od setki i więcej.

– I potrzebuję cię powyżej kolan. Mówcy w szeregach! – mężczyzna wybuchnął, jego oczy stały się złe.

Dziewczyny do wędrownego striptizu nie były gotowe. Zaczęli ściągać ubrania.

– Przestań! Mężczyzna warknął, potrząsając długimi włosami.

– Co zatrzymać? – Choresed girlfriends.

– Przestań zdejmować ubranie!

«Moja ręka jest złamana na moim nadgarstku,» westchnęła Rimma.

– Świetnie, potrzebuję cię! Moja noga jest zepsuta. Twoje ramię jest złamane. Będziemy wspaniałą parą.

– Czy mogę wyjść? – pisnęła Olga dziwnym głosem.

– I zerwiesz się, jeśli odejdziesz! – rzekł pouczająco instruktor. – Obaj szybko usiedli! Powiedziałem oba!

«Nie mogę usiąść,» powiedziała Olga. – Mam wąskie spodnie. Byłem tęgi.

– Zdejmij spodnie, przysiadaj bez nich.

Olga zdjęła spodnie. W dziewczynie był trójkąt ze wstążką. Przykucnęła.

«Ugh, naga dziewczyna,» powiedział mężczyzna z wyrzutem. – Wszyscy jesteście na zewnątrz! Okej, kucnij. Squat, mówiłem ci! – wrzasnął kulawy, siadając na krześle.

– Co to jest, rozgrzewka? – spytał Rimma.

– Nie powiedziałem nic o miłości.

– A kto chciał nas na kanapie? – zapytała zmęczona Olga, kucka po raz dwudziesty. – Lepiej na kanapie…

– Połóż się na kanapie. Obaj leżą na kanapie!

Dziewczyny leżały obok sofy: jedna w szortach, druga w szortach.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Mężczyzna opuścił pokój. Dziewczyny wstały. Olga zaczęła ciągnąć za spodnie.

Creak. Knock. Creak. Knock.

– Dlaczego nie naciskasz prasy? Kulawy zapytał.

– Nie było porządku, panie pułkowniku! – powiedziała elegancko Olga.

– Nie jestem pułkownikiem. Jestem emerytowanym bosmanem.

– Co i nikt na zamówienie? – zapytała żałośnie Olga.

– Bądź cicho!

– Co za głos…

– Mówcy w szeregach…

– Dlaczego jesteśmy potrzebni? – spytał Rimma. – Pozwól mi położyć stół, nakarmić cię.

– Okładka! – krzyknął kulawy.

Rimma szybko poszedł do kuchni.

Olga nie mogła zapiąć spodni, były zbyt wąskie.

«Jaką niezręczną jesteś dziewczyną,» powiedział ciepło mężczyzna.

– Zniewaga, panie bosman.

– Wierz w to, nie…

– Wierzę, panie admirale!

– Gdzie wystarczy! I brzmi pięknie, jeszcze do mnie nie dzwonili.

– A ile dziewczyn masz miesięcznie?

– Brak.

– Więcej szczegółów! Zaatakujesz mieszkanie dziewczynie, nie obrabuj jej, nie zgwałcaj jej. Dlaczego to dla ciebie? – Olga była zaskoczona.

– Widzę, które dziewczyny są inne. Oto dwóch z was i to, jak bardzo jesteście inni!

– Jestem lepszy.

– Jesteś nieszczęśliwy.

– To dlatego?

– Druga dziewczyna poszła się gotować, a ty tańczyłeś przez pięć minut, próbując zapiąć wszystkie spodnie.

– Nie lubiłeś mnie?

«Nie potrzebuję cię.»

– Przepraszam, ale co z twoją stopą?

– Więc zabłąkaną kulę.

– Dlaczego stopa nie zgina się? Czy ona tam nie jest? Czy masz protezę?

– Co utknęło? Nie powiem.

– Pokaż mi, jestem lekarzem. A tak przy okazji, ortopeda.

– Tak by to powiedział. Więc nie chcesz mnie traktować? Nie pamiętasz mnie?

– Nie pamiętam cię, mam wielu pacjentów.

«Śledziłem cię przez długi czas.» Kiedy cię zobaczyłem, zdecydowałem, że możesz mi pomóc z nogą.

«Przybyliby do szpitala lub do mojego domu, bo inaczej zaciągnęliby się do mojego przyjaciela».

– Jesteś jak lekarz. Widziałem cię wcześniej, chciałem się przestraszyć.

– Udało ci się. Nie wstydź się?

– Nie wstydź się mnie, spójrz na swoją nogę.

Lame spojrzał na Olgę i zaczął rozpinać spodnie. Olga spięła się, zobaczyła wiele nóg na plaży, ale ten mężczyzna wywołał jej mieszane uczucia. Spodnie opadły na podłogę. Jedna noga była normalna, owłosiona. Drugi etap zakończył się protezą mechaniczną. Olga zemdlała.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Posmakulował kulawą w kuchni.

Rimma spojrzała na mężczyznę bez majtek i upadła wraz z talerzem, w oczach płynęła.

Obudzili dziewczyny. Spojrzeliśmy na siebie. Mężczyzn nie było w pobliżu. Trzeszczenie nie zostało usłyszane. Wstali i na palcach po mieszkaniu. Jest pusty. Drzwi do mieszkania są zamknięte. W kuchni wszystko było czyste, naczynia były myte, garnki były puste. Rimma postanowił sprawdzić portfel w torbie. Portfel był pusty. Rimma poszedł do sejfu w szafie. Modny sejf gapił się z pustką otwartych ust.

«A więc jest pukanie – skrzypienie» – powiedział Rimma w sercach.

– Zdobywanie. Żywy i dobry. Rimma, nie pójdę z jednego z twoich progów, idź do drogi.

– Przekonany, wydajemy.

Dziewczyny wyszły na zewnątrz, wdychały chłodne wieczorne powietrze.

Olga podniosła rękę.

Trzeci samochód podjechał, zatrzymał się. Mężczyzna patrzył na nich, jego przeszywające czarne oczy przeszywały oczy dziewczyn.

– Obaj usiądźcie! Kulawy krzyczał głośno.

Dziewczyny usiadły na tylnym siedzeniu samochodu. Pomiędzy kierowcą a dziewczyną, szkło powoli czołgało się w górę. Dziewczyny uścisnęły dłonie, zaczynając nerwowo wibrować od elementarnego strachu. W bocznych oknach ciemne okna powoli podnosiły się, nie przepuszczając światła.

Dziewczyny były w jadącym samochodzie w całkowitej ciemności. Tylne okno było szczelnie zamknięte ciemną tkaniną. Łatwi przyjaciele czuli, że nie mają nic do wdychania. Nagle nad nimi otworzył się dach. Wielkie gwiazdy zajrzały do samochodu. Samochód zatrzymał się nagle. Ciężka twarz pojawiła się w klapie dachu.

– Jak się czujesz, koleżanki? Zapytał, sarkastycznie kulawy.

– Cóż, panie admirale – odparła Olga.

– Dotarliśmy do czerwonej fortecy.

Drzwi samochodu otworzyły się. Dziewczyny były w lesie przed czerwoną ceglaną ścianą. Drzwi odsunęły się na bok.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Obok nich chodził kulawy. Na dziedzińcu stał duży okrągły stół. Dziesięć kobiet siedziało przy stole.

– Kobiety, twój pułk przybył! Są jeszcze dwie dziewczyny. Teraz masz dwanaście osób. Mieszkajcie razem. Zaproś nas do stołu.

Mężczyzna siedział na krześle jak tron ozdobiony trójzębem, a przed nim dwanaście kobiet siedziało w kręgu. Trzynaście talerzy leżało na stole. Dwie kobiety podały jedzenie na stole. Rewitalizacja przy stole nie została zaobserwowana. Poczułem strach ogólnej pani.

– Wstań! Usiądź! Wstań! Usiądź! Mężczyzna krzyknął władczo i zaczął jeść.

Dziewczyny wykonały polecenie, wzięły łyżki w dłonie. Na stole nie było ostrych widelców i noży. Wszystkie potrawy zostały wykonane z czystego aluminium.

Rimma odruchowo spojrzał na budynki z czerwonej cegły. Była smutna i ciekawa.

– W moim dziale jest trzynaście pokoi, jeden po drugim. Jadalnia jest na ulicy, kuchnia jest przed tobą. Produkty zakupione przez trzynaście dni, trzynaście dni drzwi twierdzy się nie otworzą. Nie zostaniesz zwolniony z pracy, wszyscy jesteście na wakacjach przez dwa tygodnie. Masz dwanaście lat – jestem sam. Ściany pod prądem. Zerwij się!

Na stole przed każdą dziewczyną leżała notatka, na której stał numer pokoju, napisano codzienną rutynę, ale obowiązki dziewcząt nie zostały spisane. Dziewczyny wyszły ze stołu. Dwie dziewczyny zaczęły zbierać brudne naczynia. Jednym z nich był Rimma. Nie rozumiała, że to wszystko jest rzeczywistością, a nie żartem. Rimma podjęła jedyną mądrą decyzję: być bliżej kuchni, gotować, czyścić, myć naczynia, milczeć i słuchać.

«Rozpocznij ucho wszystkim, głos tylko nielicznym» przypomniała sobie słowa Szekspira.

Pierwszego ranka jedno miejsce zostało puste.

Rimma gotował dla trzynastu osób. Aluminiowe urządzenie pozostało puste, jedna dziewczyna nie przyszła na lunch i kolację. Czym była ta dziewczyna, Rimma nie miała czasu pamiętać. Teraz starała się pamiętać wszystkich.

Drugi dzień był deszczowy. Mężczyzna nie wyszedł. Dwa miejsca przy stole były darmowe. Dziesięć dziewcząt jadło w deszczu. Ktoś kichnął, ich ubranie było tym, w którym ich tu przywieziono.

Olga szepnęła Rimmę do szeptu, szepcząc, aby zobaczyć te pokoje, z których nikt nie wyszedł. Rimma postanowił przeżyć i nie zgodził się na bunt. W wolnym czasie przetoczyła się po podwórku. Olga znalazła przyjaciela i energicznie omawiali sytuację.

Trzeci dzień był oślepiający przez słońce. Ciepło otulające dziewczyny od stóp do głów. Myśleli, gdzie będą prać.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Rimme pojawiła się kulawa, spojrzała w oczy i wyszła.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Minęło pięć dni.

Szóstego dnia Olga nie pojawiła się przy stole. Serce Rimmy zamarło. Pytanie mężczyzny było bezcelowe. Stół był cichy. Nawet nie rozkazał. Jedzenie stawało się coraz mniejsze, jedzenie znikało na naszych oczach. Rimma postanowiła gotować bardziej ekonomicznie, biorąc pod uwagę, że dziewczęta wychodzą codziennie.

Ósmego wieczoru w jej pokoju słychać było kroki.

Creak. Knock. Creak. Knock.

Rimma zamilkł. Nie było gdzie się ukryć, obok pokoju była połączona łazienka, ale bez okien i łazienki. W pokoju było łóżko i nic więcej. Poszedł kulawy, po cichu poszedł do Rimma. Trzeszczenie nie było już słyszalne. Rimma leżał i patrzył na mężczyznę…

Jego ciężkie spojrzenie było nieoczekiwanie przyjemniejsze.

– Rimma… Chcesz żyć? Nie boisz się mojej nogi?

– Nie widziałem jej, widziałem jedną, nie drugą.

– Nie pytasz, gdzie jest siedem kobiet?

– Czy oni żyją?

– Są w domu.

«Czy inni są pod wrażeniem, czy wiedzą, że pozwolą im odejść?»

– Nie, reszta nic nie wie.

– Mam wybór?

«Możesz iść do domu lub możesz zostać ze mną.»

– Dziewczyny wróciły do domu?

– Czy chcesz je przekazać kochanie?

– Nie wiem, nie przeszli przez ulicę.

– I nie opuścisz już tego podwórka, miotła już ci nie pomoże, trzymałeś się tego.

– Tak, masz rację. Co powinienem zrobić?

– Dwie opcje: kochaj mnie lub idź do domu.

– Co oni wybrali? Czy oni spali z tobą?

– Nie. Wszyscy wrócili do domu. Nie czułem ich. Przez nich prąd nie płynął, prąd płynął przez przewody i nie byli zakochani we mnie nawet przy bólu śmierci. Czuję cię.

– A gdzie jest Olga?

– Doktorze, czy co? Myślałem, że mogę to zrobić, ale nie chciałem jej. Wyszła.

– Olga odeszła z domu czy z domu?

– Dla mnie to jest to samo.

«Przywożą tu policję!»

– Nie, nikt nie będzie.

Nagle pokój pogrążył się w całkowitej ciemności. Dłoń Rimmy osiągnęła lekki, drżący dotyk. Odruchowo podciągnęła się do tej ręki. Błysk światła. W pobliżu leży szara myszka. Rimma rozejrzała się po pokoju, nie znalazła ani jednego drzwi. Cztery płaskie ściany. Krzyknęła, ale dźwięk utonął w miękkim materiale ścian. Łóżko szarpnęło gwałtownie. Rimma popadł w inną ciemność. Nagle zerwała się na równe nogi, poczuła na jednej nodze silny ból i dłoń na łokciu.

– Rimma…

– Czy to nadal ty jesteś?! – Zaciskając zęby w bólu, powiedział Rimma, spoglądając w dziwne oczy mężczyzny.

– Nie nadaję się.

– Na co pozwalasz sobie?! Dlaczego żartujesz z dziewczynami? Czy masz kobiety?

– Nie wiem, co z nimi zrobić, więc zebrałem harem, spojrzałem na wszystkich i pozwoliłem mu odejść.

Stali w piwnicy z czerwonymi ceglanymi ścianami. W kącie paliło się ciemne światło. Mężczyzna siedział na czarnej skórzanej kanapie. Rimma, kulejąc, podążył za nim.

– Wszystkie dziewczyny próbowały coś ze mną zrobić. Nie rozumiałem, czego ode mnie chcieli. Wypuściłem wszystkich do tych drzwi – i wskazał na drzwi przed sofą.

– Czy jesteś normalną osobą?

– Próbuję sobie przypomnieć, dlaczego mężczyzna potrzebuje kobiety, a ja nie mogę.

«Skąd masz tę czerwoną fortecę?»

– To moja dacza.

– Czy mogę wyjść?

– Drzwi są otwarte.

Fen zabił dwanaście ptaków jednym kamieniem, to była jego metoda, więc ponownie wykształcił dwanaście dziewcząt. Opanowanie upartych dziewcząt było jego modą. Już czuł, że Rima – Wenus – najpotężniejsza z dziewcząt w kategoriach moralnych i etycznych.

Rozdział 3

Rimma zaklinowała się rano jednym pociągnięciem długich rzęs, jakby odziedziczyła po wielkich ludziach ze snu. Niebo, pokryte monotonnymi szarymi chmurami, nastroiło się do spokojnego nastroju. Szła asfaltową ścieżką, otoczona jasnym ulistnieniem cywilizacji, ostro odmienna od łąkowej trawy. Dziesięć kroków w jedną stronę od szlaku zapewniało gęste zarośla krzewów, pięć stopni na drugą stronę prowadziło do autostrady z zaokrąglonymi samochodami, a tylko czysta asfaltowa ścieżka była zdominowana przez rzadkich przechodniów.

Życie jest piękne, ale nie ma w nim miejsca na głębokie lenistwo i olbrzymie prędkości, dlatego ścieżka jest tym, co sprawia, że życie się rozwija.

Czy trudno jest zrozumieć prostą logikę? Nie, ma własne statystyki dotyczące życia i kondycji ludzi. Stan osoby nie zależy od jego kondycji finansowej, zależy od jego kondycji fizycznej, której nie można kupić, ale można ją poprawić.

Roztropność – cienka nić, która określa dobrostan człowieka.

Nie, Rimma nie jest samą doskonałością, ale jest w tym coś nie banalnego. Jest szczupła, elastyczna, z włosami nieco poniżej ramion, których kolor zależy od nastroju. Rimma niewiele różni się od zwykłych ludzi, z wyjątkiem jednego dziwnego zjawiska, które pojawia się u niej w chwilach śmiechu lub gniewu – są to promienie światła wydobywające się z kącików jej oczu. Jeśli się śmiała, jej oczy lśniły od promieni.

Ludzie czasami rozmyślnie rozśmieszali ją, widząc fajerwerki zabawnych promieni. Ale jeśli była wściekła, promienie światła zmieniły się, skupiły się na uczniach i zaczęły emitować dziwną energię. Czasami istniało uczucie, że promienie te przeszyły człowieka i mogły spowodować nieodwracalne zjawiska w jego ciele. Przypomniała sobie, jak to wszystko się zaczęło.

Następnie komputer Rimma otrzymał nowe dane o stanie brzegów Wilgi – rzeki przepływającej przez dzielnicę Grad. Właśnie wtedy przeszła obok samochodu Oriole, który po prostu zablokował drogę. A na ekranie monitora pojawiły się brzegi wilgi, otynkowane domami wiejskimi. Normalne przybrzeżne osuwiska rozdzielają jeden dom lub zatapiają kolejne dziesięć metrów pod ziemią.

Rimma nigdy nie zrozumie tych, którzy budowali domy na przybrzeżnych pasmach oceanów i dużych rzek.

Wybrzeże można wzmocnić trawą, krzewami, małymi drzewami, ale domy zawsze przyczyniały się do zniszczenia wybrzeża. Oczywiste jest, że podziemne siły ziemi są ogromne, a przesunięcia skorupy ziemskiej są normalne, ale ludzie lubią żyć na brzegu i nic nie można z tym zrobić.

Rimma miał dziwne uczucie, że żona Ziemi, Afrodyta, była obecna w Panu Bogu na Ziemi. To ona nie pozwala jaskółkom żyć w strefie przybrzeżnej. Możesz myśleć, że procesy w skorupie ziemskiej występują same, ale możesz myśleć inaczej, a to ma swoje przyczyny.

Jak wygląda Afrodyta? To pytanie nieświadomie zainteresowało Rimmę. Zastanawiam się, ile ona ma lat? Tak jak Ziemia? Co robiła w czasach dinozaurów? Z pewnością nikt nie budował domów na przybrzeżnych zboczach Orioles.

Tutaj, na Półwyspie Wschodnim, zdobył nowy gejzer. Wszystko jest proste: pani Aphrodite lubiła mężczyznę, który podążał za jej gejzerami, a podczas lunchu wyrzucała strumień wody przed jego piękne oczy. To z pewnością dzieło kobiety!

Rimma drżała mimowolnie, gdy podszedł do niej jej przywódca, człowiek bez żadnego wieku, Andrei G. Shchepkin. Spojrzał na ekran monitora, zauważył gejzery zamiast osuwisk na brzegu rzeki i spojrzał na Rimmę zaskoczony.

– Rimma, wyjaśnij, skąd pochodzą gejzery na brzegu rzeki? – zapytał, pochylając się bliżej monitora albo złotych włosów.

– Andrei Georgiewiczu, przyszło mi do głowy, że osunięcia ziemi na brzegu rzeki są dziełem pani Afrodyta, a gejzery należały do niej – powiedział Rimma, broniąc gejzerów na ekranie.

– Dokładnie! I jak nikt nigdy wcześniej tego nie rozgryzł! – radośnie wykrzyknął Andrej Georgiewicz, promieniując absurdalnie promieniami wokół oczu i ściśle dodając: – Twoim zadaniem jest przewidzieć osunięcia ziemi, kiedy i gdzie mogą czekać i ostrzec ludność planety przed niebezpieczeństwem!

– Więc jestem o tym! – zawołał Rimma. – Trzeba znaleźć panią Afrodytę i zapytać ją, co jeszcze zamierza zrobić, gdzie nakreśliła trzęsienia ziemi. Dlaczego lubi wstrząsać ziemią?

– Oto mądra dziewczyna, nie możesz zebrać wszystkiego na jednym stosie. Chociaż u mnie był jeden przypadek. Chcesz – wierz, chcesz – nie, ale stało się to w tym samym domu, teraz zniszczonym przez osuwisko. Mój przyjaciel i ja przybyliśmy na regularną podróż służbową do miasta położonego nad brzegiem Orioles. Osiedliliśmy się w młodej kochance, bardzo dziarskiej panience. Próbowałem z nią flirtować, a ona powiedziała tylko dwa słowa: «Śpij sam». Następnego dnia nastąpiło silne trzęsienie ziemi we wsi o tej samej nazwie.

– Tutaj! I mówię o tobie! – zawołał Rimma. – Więc to była sama pani Aphrodite! Sam to widziałeś! I nie wierzę, że istnieje. «W niektórych przypadkach warstwy ziemi znajdujące się po bokach uskoku zbliżają się do siebie. W innych ziemia spada po jednej stronie uskoku, tworząc zrzuty. Tam, gdzie przekraczają koryta rzek, pojawiają się wodospady. Krypty podziemnych jaskiń pękają i rozpadają się. Zdarza się, że po trzęsieniu ziemi duże obszary ziemi są obniżane i zalewane wodą. Wstrząsy przesuwają górne, luźne warstwy ziemi ze zboczy, tworząc osunięcia ziemi i osunięcia ziemi», Rima przypomniała sobie te słowa, ale ktoś jest za to odpowiedzialny! «Chciałaś zbliżyć się do pani Afrodyta wieczorem 6 grudnia, a ona zorganizowała potężne trzęsienie ziemi!» Andrei Georgievich, jesteś potworem!

«Dokładnie, to było dokładnie wtedy,» zaskoczył Andrei Georgievich, podnosząc włosy farbowanymi siwymi włosami.

– Chcę tylko zapytać: co zrobiłeś 25 kwietnia? Komu niepokoiłeś młodego człowieka? – asertywnie zapytał Rimma.

– Rimma! Wiosną byłem pełen siły i energii. Byłem namiętnym, krnąbrnym, nieprzerwanym ogierem. Ale pamiętałem! Zostałem wtedy zabrany przez jedną dziewczynę, bardzo podobną do tej pani z banku Orioles, ale znacznie młodszą.

– Ale, Andrei Georgievich! Jestem przerażony! Znów ją spotkałeś? Jak ma na imię? – przeraził się Rimma, zdając sobie sprawę, że przed nią był mężczyzna, który osobiście widział panią Afrodytę. Jakimkolwiek imieniem się ukrywa. – A teraz przypomina ci o sobie przez osunięcia ziemi na brzegach Orioles!

– Nie! – ze strachu w głosie wykrzyknął Andrej Georgiewicz. – Boję się ją spotkać, ona powie dwa krótkie słowa – a potem niszczycielskie trzęsienia ziemi.

– Andrei Georgievich, jesteś świetnym koneserem dynamicznego chaosu Ziemi z efektem motyla, przedstaw mnie pani Afrodyty! – wykrzyknęła Rimma z płonącymi z podziwu oczami, lśniącymi od promieni własnego światła.

– Rimma, myślisz, że mi oferujesz? Gdzie znajdę panią Afrodytę? I dlaczego tego potrzebujemy? Włącz wiadomości, szybko! – Andrei Georgievich spojrzał na ekran i wykrzyknął: – TO JEST!

«Etna» – powiedziała. – Zobacz kredyty. Potem nastąpiła erupcja wulkanu. Teraz wiem, jak wygląda lady Afrodyta!

Andrei Georgievich doskonale znał panią Afrodytę. Czuł ją przez czas i odległość. Ale co tu mówić, zawsze byli znajomi. Ta Rima ma dobre umiejętności, jest bardzo wnikliwą osobą. Jak zręcznie złapała łańcuch zdarzeń, który sam odgadł, ale bał się stworzyć analogię!

Schepkin po ukończeniu studiów. W tym czasie był sprytny i przystojny, a potem spotkał się z panią Afrodytą. Jak sprytnie Rima to wymyśliła! Afrodyta w czasach, gdy Andrej Georgiewicz miał tylko prawo prowadzić, miał luksusowy samochód. Gdzie ją wzięła – nie wiadomo, ale wyglądała cudownie. Ostatnią rzeczą, o której pomyślał, było to, że brała udział w trzęsieniach ziemi i nadal nie myślał o tym, dopóki nie usłyszał od Rimmy.

To Afrodyta dała mu jasny samochód Oriole. Andrei Georgiewicz był szczęśliwy i kochający, jak tylko mógł. Afrodyta pojawiła się przed jego oczami rzadko i zniknęła na długi czas. Bez niej nie był smutny, ale pracował w instytucie naukowym, w którym go przywiązała.

W odpowiednim momencie otrzymał wiadomość od Afrodyty i przewidywał katastrofy na Ziemi, dlatego był znany jako nieodzowny pracownik. Nie było w tym nic niezwykłego, jego sumienie go nie dręczyło. Andrei Georgievich uważał, że wszystko, co dzieje się na powierzchni Ziemi, dzieje się samo lub zależy od Księżyca i Słońca, ale nie od niego i od Afrodyta. Dlatego z czystym sumieniem poszedł nad morze swoim samochodem.

Na autostradzie było kilka samochodów, a sam Andrej Georgiewicz wjechał do tunelu, którego nie było na mapie. Gdzieś pośrodku tunelu pod kołami była gładka przeszkoda. Samochód się zatrzymał. Światło z dwóch stron tunelu zniknęło. Ciemność się wypełniła. Obsesyjny lęk dostał się do duszy. «Gdzieś, przez co przeszliśmy», pomyślał i włączył oświetlenie wewnętrzne, ale światło nie wyszło.

Wszystko było cicho. Cisza Ciemność

Nagle poczułem, że silnik działa, ale nie samochód, ale odrzutowiec. Andrei Georgievich poczuł, jak się porusza, jakby został oderwany od ziemi. Było uczucie ucieczki i strach przed niepewnością. Wkrótce pojawiło się światło. Poklepał się po czole, uświadamiając sobie, że znajduje się w samolocie, natychmiast zobaczył samą Afrodytę! Kto by w to wątpił.

– Andrei Georgiewicz, wynoś się z samochodu – powiedziała urocza dama, uśmiechając się na oślepiającą biel zębów, promieniując strumieniami przenikliwego światła z jej oczu.

Andrei Georgievich opuścił swoje niewiarygodne schronienie i dołączył do lady Afrodyty. Opuścili ładownię samolotu i znaleźli się w ładnej, słodkiej kabinie.

Pani Afrodyta wyjaśniła:

– Lecimy na uśpionym wulkanie. Dlaczego musisz iść nad morze, jeśli możesz odpocząć na ciepłym zboczu wulkanu? Nie martw się, Andrei Georgievich, obok wulkanu znajduje się pasmo górskie z piękną górską rzeką. Mam mały przenośny dom, jest transportowany na pokładzie samolotu ładunkowego i umieszczany tam, gdzie go potrzebuję. Muszę być w centrum skorupy ziemskiej. Samolot jest niezawodny, z dużą ilością paliwa. Zawiesza się we właściwym miejscu, wypuszczając śmigło z siebie i uruchamiając je.

Wkrótce samolot unosił się w ryku śmigieł. Kopyta Andreja Georgievicha drżały od urazy, właśnie od urazy do własnej bezsilności. Nie mógł zrobić nic z tą potężną kobietą, dowodzącą wszystkimi kataklizmami skorupy. Pojechał nad morze i został wrzucony na wulkan. Lafa.

Dom był dość znośny dla życia z biologicznymi udogodnieniami. Co więcej, pani Afrodyta zmusiła go do czołgania się i wspinania na powierzchnię wulkanu, mówiąc, że jego stopy i dłonie powinny być używane tak, aby nie bolały. Ale oni po prostu marnują się od niezwykłego bólu mięśni.

Co robić? Starsze zespoły muszą zostać wykonane. To, co Afrodyta robiła na wulkanie, Andrei Georgievich miał wrażenie, że rozmawia z duchem wulkanu. Po tygodniowym wakacyjnym powrocie z wulkanu opuścili gościnny wulkan, który wkrótce zarobił, jak napisały i powiedzieli media.

Andrei Georgievich nie pozostawał w tyle za mediami, zaprojektował swój pobyt na wulkanie z twórczą misją i stał się bohaterem instytutu naukowego. Jest jedynym na świecie, który przewidział erupcję tego konkretnego wulkanu.

Rimma nie był zaskoczony, że szef Andrej Georgiewicz ponownie pokazał cuda wglądu. Nie pozwolił jej w ogóle na temat wulkanów, więc trudno jej było ocenić jego naukowe osiągnięcia.

Rimme miał problemy z poruszaniem się płyt na dnie oceanu, które znajdują się daleko od wybrzeża. W tych miejscach ogromne fale nikomu nie przeszkadzały, a jej przewidywania nikomu nie przeszkadzały.

Rimma stała się wolną dziewczyną. Siedzi, działa. Zima na zewnątrz nie jest gorsza niż na północy. Myśli, może wybrać się na rejs? Co trzyma ją w jednym miejscu? Nie ma paszportu i zagranicznego towarzysza. I poszła drogą samotnych kobiet: zaczęła kupować i czytać powieści romantyczne. Jeśli powieść się powiedzie, to w weekend można przeczytać jedną książkę, z powieści miłosnych przeniesiono ją do kobiecych kryminałów. Czytałem powieści! Wypoczęty bez rejsu. Myśli o podróży zniknęły same. I natychmiast się uspokoiła, po raz drugi poczułem otaczającą mnie pustkę. Wszystko, zdecydowałem, nadszedł czas, aby stać się mężczyzną i prostszym – kobietą.

Przypomniałem sobie, że istnieje solarium. Raz w tygodniu byłem oświetlany światłem z ogromnej ilości lamp. Trochę opalony. Potem poszła do fryzjera na dziesięć masaży twarzy. Jej wygląd nieco się zmienił. Samotność to ponura rzecz. Artystka zgodziła się na malowanie jej portretu. Ponownie kilka sesji – a ona jest w obrazie. Idź na północ…

Informacja o rakiecie pojawia się na komputerze. W ciągu ostatnich trzech lat jest to dziewiąta porażka. Rima przeczytała wiadomość o upadku rakiety, ponownie przeczytała o upadku ośmiu pocisków.

Pojawiły się myśli dwójki: albo deweloperzy kosmiczni stracili zdolność do startu, albo ktoś systematycznie powoduje pociski na początku lub przed startem.

Miasto Stepnoy znajduje się nad brzegiem przepięknej rzeki, miejsce jest piękne, więc ludzie mieszkają w mieście bardzo inteligentni. W mieście jest instytut techniczny, w którym uczą się doskonali specjaliści i studenci. Rimma sama studiowała w tym instytucie, a ona wie, kto teraz studiuje. Trzeba też pamiętać, że rakiety są wytwarzane w jednym kraju i są wystrzeliwane na terytorium innego kraju.

Nie ma potrzeby kłótni między krajami, ale właśnie tak się dzieje, gdy ktoś z grupy dobrze wykształconych ludzi chciał zdobyć pieniądze. To jest motyw przestępstwa. Internet spowodował powszechną komunikację między ludźmi, a informacje, które wcześniej były dobrze sklasyfikowane, przestały być tajnymi numerami 1. Teoretycznie nikt nie powinien wiedzieć o pociskach, o czasie ich uruchomienia.

Rimma może sobie wyobrazić, jak same rakiety są projektowane i produkowane. Konstruktorzy i programiści nie pojawiają się już co roku, a kadry zgromadzone przez lata przeszły na emeryturę. Nowi programiści są czasami odcinani od archiwów projektowych. Poprzednio tajemnica była ponad wszystko, co uniemożliwiało rozpowszechnianie zgromadzonej wiedzy.

W konsekwencji możliwe są przestrzenie w produkcji statków kosmicznych. I wie, jak sprawdzić wykonanie statku kosmicznego.

Rimma odwiedza fabrykę – kolekcjoner statków pod przykrywką projektanta. Rozmawia z technologami i programistami. Staje na obrabiarkach, uczęszcza na warsztaty tworzenia plansz, szuka luki w produkcji. Szuka tych, którzy mogą przypadkowo lub celowo skrzywdzić.

Sama produkcja silników, które często są obwiniane za katastrofy kosmiczne, nie jest jej zbyt znana, ale szuka ludzi, którzy znają się na tym problemie. Paliwo, jego ilość i jakość, ale tutaj wszystko można sprawdzić. Wygląda na to, że cała produkcja statku kosmicznego jest pokryta stałą tajemnicą. Rimma odpręża każdą tajemnicę za małe wskazówki.

I znajduje grupę ludzi. Przyjaciele instytutu, jest ich pięciu. Potrzebują pieniędzy na ludzkie kaprysy, ale wynagrodzenia inżynierów nie odpowiadają im. Znają języki, wiedzą, jak znaleźć w sieci wszystkie informacje o fabrykach pracujących w kosmosie. Oni sami rozumieją tę technikę.

Czterej faceci i jedna dziewczyna zjednoczeni w związku zwanym Turkusem. Rimma szuka i znajduje je. Dowiaduje się o losie dziewczyny, przez nią przechodzi do czterech facetów, którzy znaleźli wsparcie poza dwoma krajami związanymi z opracowaniem i wystrzeleniem statku kosmicznego.

Dziewczyna wygląda zwyczajnie, nosi turkus. Faceci na ringach – turkusowy, to ich wyróżniający znak. Turkus jest symbolem nieba, do którego statek kosmiczny nie powinien wystartować, ich zdaniem. Niespodziewane poparcie zostało znalezione przez grupę ludzi «Turkusowych» wśród wierzących starszych, którzy wyglądali na biednych, ale bogatych w duszę. Starsi mają dziwną moc oddziaływania na ludzi, są to zawoalowani psychics. Rimma odwiedził jednego ze sponsorów grupy «Turkus», której celem było nie wpuszczenie statku kosmicznego do Boga, czyli do nieba.

Grupa «Turkus» znalazła sponsorów wśród tych, którzy chcieli upokorzyć firmę «Rus», uruchamiając statek kosmiczny. Rimma znalazł tych, którzy przez trzy lata nie dopuszczali do startu statków. W oknach są strumienie deszczu, w taką pogodę nikt nie lata. Przed deszczem ptaki przelatywały przez okna i latały po pokoju z wściekłością, aż Rimma wypuścił ich przez okno.

Grupa «Turkus» brała udział w rozwoju potężnych rąk specjalnych ludzi. Ale dziesiąty statek kosmiczny nie wystartował.

O co chodzi? – pomyślał Rima. – A może cała grupa «Turkusowa» jest jej znana, lub są inne grupy, które nie pozwalają im odkrywać kosmosu. Miasto zostało sprawdzone przez ludzi specjalnych, ale coś im nie odpowiadało. Robak wątpliwości nosił turkusowy odcień. Turkusowy. Gyurza! – zająknął się nią. – Musimy szukać grupy «Gyurza».

I zwróciła swoją uwagę na nową wiadomość.

Rimma spojrzał na wieści o zatopionym statku. Czasami otgadka wydarzeń rozwija się w jej głowie, a teraz, gdy czytała, że przeważnie starsi ludzie pływali na statku przez siedemdziesiąt lat. Ratownicy uratowali tylko 5 osób, a następnie od zespołu, a 400 osób zniknęło w głębinach morza.

Ci ludzie byli wyraźnie w społeczeństwie «Ostatniego Oddechu». Kupili bilety na jeden statek jako turyści, dostali również kilka przewodników, tak jak wybrali się na wycieczkę. Ostatnią drogą pod wodą była ich wycieczka. Statek został porwany przez falę i przewrócił się w głębiny morza.

Kapitan wiedział o tym, wiedział, jak uciec z tonącego statku. Nikogo nie uratował, było ich dwoje, którzy wiedzieli o smutnym losie turystów i zostali uratowani. Kapitan statku nie zatonął. On i jego asystent udało się uciec z natychmiast zatopionego statku podczas tsunami.

Potwornie? Ratownicy zeszli na dno statku i usłyszeli pukanie z wnętrza statku. Odpowiedział im puk. Ale nie mogli uratować pasażerów statku. Statek nie jest okrętem podwodnym, nie ma aparatu, aby przejść z wody do pokoju. Przybyli ratownicy – trzy tysiące, ale dwadzieścia osób nie mogło zostać uratowanych.

Zaczęło padać. Sieć wyłączona. Ponure niebo Energia elektryczna wyszła i zapaliła się. Rimma to normalna dziewczyna, bez wielkich ambicji, z dobrym poziomem. Ona może się zakochać i jest w stanie zakochać się w sobie. W dawnych czasach ludzie się żenili, w czasach współczesnych próbują uczyć ludzi spotykania się i małżeństwa za pośrednictwem mediów. Ogólny standard życia wzrósł, pojawiło się więcej osób w starszym wieku. I jest niewielu ludzi, którzy chcą założyć rodzinę i żyć samodzielnie. Dlaczego? Lazy.

Dla przetrwania ludzi, priorytet finansowy nie zawsze znajduje się w nowo powstałej jednostce rodzinnej. Jest oczywiste, że rodziny są podstawą każdego systemu państwowego, ale rodziny stały się komórkami społeczeństwa, które są w stanie przetrwać z najmniejszym oporem. Co jeszcze. Byli bardzo bogaci ludzie, którzy zmniejszyli klasę średnią, zdolną do produkowania potomstwa. Były tam naturalne pałace, często bezdzietne. W porządku

Wiadomości donosiły, że policjant zastrzelił się za to, że został zdegradowany i rozwiedziony z żoną. Reżyser opuścił dziennikarza. A mieszkanie to bałagan. Rimma nakarmił zwierzęta, zamiatał podłogę, wszedł do wanny i zmył z kurzu. I do przodu i z piosenką.

Rimma zmieniła kawiarnię. I przyjaciel, który pomógł jej w innej kawiarni, pomógł jej w tym, a także ją nakarmił. Rimma musiał mówić. Są zwykli ludzie i są ludzie powyżej średniej.

Przyjaciel Rimma to pełna wdzięku dama, w której nigdy nie było więcej niż 50 kilogramów. Mają prawie taką samą wysokość, ale waga jest inna. Olga spadła o 30 milionów rubli. Trzymała je w dłoniach. Rimma nie reprezentuje takiej sumy pieniędzy, a Olga przepuszczała pieniądze przez swoje ręce. A pieniądze zamieniły się w pajęczy dom z domem, a ona stała się jego kochanką. Dobry panie Skąd ludzie mają takie pieniądze – Rima nawet nie myślała. Ona nie ma pieniędzy, a Olga – łatwo! Dlaczego być zaskoczonym.

Olga ma teraz coraz więcej: zarówno mieszkanie, jak i bar. Dlatego zaczęli spotykać się na neutralnym terytorium, a mianowicie w kawiarni.

Rimma na ogół miała wrażenie, że nie jest osobą, ale wielkimi uszami, na których wszyscy zawiesili makaron w jej życiu. Faceci jej nie lubią, ale pytają:

– Rimma, przepraszam, czy nie miałeś mężczyzny przez długi czas?

Co ma na czole, że jej mąż znalazł kobietę grubszą od niej?

Tacy mężczyźni zadają jej pytania:

– Rimma, masz mężczyznę?

Bez odcieni szarości. Chociaż czasami pytano:

– Rimma, czy przeczytałeś książkę «Wszystkie odcienie szarości»?

«Czytam», odpowiedział Rimma.

Co jest w tej książce, że wszyscy ją czytają? Książka jest pełna tekstów z korespondencji bohaterów i wielu powtórzeń. I jest mała miłość, intryga zamkniętego pokoju, powodująca horror. Rimma kiedyś wpadł w pułapkę. Potem była sama, miała flirt z jednym młodzieńcem.

Facet był dobry: wysoki blondyn o elastycznej sylwetce. Sama Rimma była dobra, waga nie była większa niż 60 kilogramów przy przeciętnym męskim wzroście. Miała na sobie lekki garnitur do spodni, sandały i jeszcze dwa ubrania. Włosy do łopatek migotały czystością. Mieli spotkanie biznesowe. Musiała iść do niego w interesach. I poszło. I tutaj została ujęta z pasją na widok blondyna, który najwyraźniej również go objął. Zapomnieli, dlaczego się spotkali. Ubrania z nich leciały w jedyny sposób. Wszystkie odcienie beżu i szarości latały we wszystkich kierunkach. Zdarza się, ale rzadko lub nigdy. Nie miłość, ale pasja w najczystszej postaci. Nigdy się nie spotkali, jakby jednodniowa róża rozkwitła i wyblakła.

Wybrzeże jest niesamowicie sprzyjające przyjaźni przeradzającej się w miłość. Tylko morze i piasek, ale ile emocji wywołują! Mężczyzna na plaży całkowicie się relaksuje od dotykania ziemi – matka i kąpiel w morzu – ojciec. Jest odnawiany, jego skóra jest wygładzona, kolor skóry staje się przyjemniejszy od morskiej opalenizny. Mężczyzna jest prawie nagi, aby zobaczyć innych ludzi, ale nie obchodzi go to. Uczucie sztywności znika, staje się częścią natury.

Rimma chciałby posypać wszystko srebrem, ale pozostało w łodzi podwodnej. Więc ona i kapitan potajemnie opuścili łódź podwodną. Członkowie zespołu wpadli w ręce piratów, między nimi nastąpiła poważna bójka. Nie było przegranych, a także zwycięzców. Wszyscy zginęli. Łódź podwodna ma olbrzymie rozmiary, jest to cały dom, całkiem pasuje do małej wioski lub wioski.

W upale załoga ustawiła statek na kotwicy, z której nie mogli się wycofać. Nie mieli wyboru, musieli przeżyć trochę czasu w łodzi podwodnej i wysuszyć pranie na pokładzie obserwacyjnym. Kapitan bał się wezwać pomoc, nie chciał ponosić nowych piratów ani krytyków.

Ludzie mieszkali samotnie w metalowym domu, w którym było dość wody i jedzenia. Relacja między kobietą a kapitanem była przyjazna i nic więcej. Usiedli na srebrze, ale jedli metalowymi łyżkami. Opuszczony brzeg nie przynosił niespodzianek. Nikt nie przyszedł do nich, nie przybył. Latające nad nimi samoloty mogły zobaczyć kupę kamieni, więc udało im się ukryć łódź sztucznymi kamieniami. Wszyscy żyli cicho i skromnie. Mieli radio. Słuchali wiadomości bez wywoływania alarmów.

Okazjonalnie opowiadali w wiadomościach, że brakowało łodzi podwodnej, której zadaniem było zdobycie srebra z dna oceanu, leżącego w zatopionej łodzi 70 lat temu.

Czasami nadawano głosy niespokojnych krewnych. Kapitan stał się ponury w takich chwilach, był odpowiedzialny za załogę i łódź. Ale drużyna zniknęła, a łódź podwodna wyrosła na dno. Pogoda tylko się podobała, była niezmiernie dobra. Słońce świeciło. Wiatr wiał słabo. Niebo było niebieskie.

Dwa tygodnie później stało się nudne. Wszyscy wypoczęci, nadszedł czas działania. Łódź może być przenoszona przez dwie osoby, ale jak przenieść dom? Rima przyznała, że była poszukiwaczką przygód i nadszedł czas, by wróciła do domu. Kapitan zaczął się na nią złościć, bo to ona wciągnęła go w srebrną przygodę.

Z obfitości wzbierającego smutku Rimma usiadł na brzegu i zaczął patrzeć na łódź podwodną przebraną za skalistą wyspę. Nie mogli skończyć mechanicznego węzła tkwiącego w dnie. Oczekiwanie na przypływ. Rimma zauważyła zmianę wielkości fal. Potem poczuła, że ziemia pod nią drży, po czym zwymiotowała. Zamiast uciekać w głąb lądu, pobiegła na statek. Kapitan stanął na łodzi. Machnął ręką. A oni, nie mówiąc ani słowa, weszli do łodzi. Oprzyj luki. Uruchomiony w końcu mechanizm podnoszący kotwicy uziemienia.

Ocean ożył, oddychając potężnie i histerycznie. Ludzie z całym sercem odczuwali drżenie. Ogromna fala złapała ich schronienie i wyrzuciła na otwarty ocean. To był prawdziwy cud. Łódź podwodna znów płynęła. Kapitan poradził sobie z zarządzaniem ogromną łodzią, a Rimma zdecydował się ominąć kabiny. I w jednej kabinie zobaczyła marynarza. Żył samotnie w odległej części statku, sam się zjadł. Chciał uciec od niej. A potem uświadomiła sobie, że ten człowiek nie jest ze swojego zespołu. To był jeden z piratów! Ale on jej się podobał. Uśmiechnęła się do niego, wzięła ją za rękę i poprowadziła do kapitana, który potrzebował pomocników.

Kapitan rozmawiał z żeglarzem w obcym języku, nie było między nimi żadnej wrogości. Dlatego Rimma udał się do kuchni, aby ugotować jedzenie, przedstawiając starannego kucharza.

Wierzcie lub nie, wierzcie lub nie, ale okręt podwodny zatrzymał się nad miejscem, z którego został podniesiony srebrny. I kapitan podjął dziwną decyzję – przywrócić srebro na swoje miejsce! Dzięki mechanicznemu przenośnikowi i całej mechanice i elektronice. Kapitan nacisnął przyciski i wszystko wydarzyło się w odwrotnej kolejności.

Ludzie zwrócili srebro na dawne miejsce, ale nie mogli przywrócić drużynie życia. Okręt wynurzył się. Widzieli – statek piratów, a na nim całą załogę łodzi. Trudno w to uwierzyć, ale oni wszyscy żyli! A może nie było między nimi żadnej walki, a Rimma coś przeoczył, kiedy opuszczała statek przez pokład dolny z kapitanem?

Później dowiedziała się, że piraci nie byli piratami, ale żołnierzami kraju, do którego przylatywali. Więc srebro tylko się do nich uśmiechało.

Kapitan stał się jej przyjacielem, ale nie wyszła za mąż. Rimma miała wrażenie, że jeśli zostanie żoną kapitana, wszystko będzie działać jak ze srebrem, a ona będzie musiała oddać go na miejsce na zamówienie.

Teraz możesz myśleć o srebrze, które 200 ton na dnie oceanu zatonęło 70 lat temu. Rimma dwukrotnie nosiła srebrne kolczyki na uszach, są dobre do nowych, a potem ciemniejsze. Możesz sobie wyobrazić, jak wygląda srebro na dnie oceanu! W rzeczywistości nawet nie wyobraża sobie takich depozytów. Czy pałac może być wykonany ze srebra, a jeśli zrobi się ciemno? Już zna cenę marmuru, usiadła obok niego. Zobaczyła srebro i dwa grosze. Można sobie wyobrazić marmurowy pałac ze srebrnymi żyrandolami i balustradami z kutego żelaza. Złóż całe srebro.

Pozostaje podnieść srebro z dna oceanu. Nurkowanie z nim jest bezużyteczne. Możesz pływać w łodzi podwodnej. Z przedziału zwolnij kopułę, która szczelnie zakrywa cenny metal. Dlaczego to się dzieje? Dla łodzi podwodnej. Musi być wynajęty za dwa grosze srebra. Taką rzecz Rimma wymyślił, dopóki srebro nie zostało podniesione przez tych, którzy ją znaleźli. Gdzie mogę dostać mapę oceanu z krzyżem? To jest możliwe do rozwiązania pytanie. Jeśli znajdziesz srebro, musisz znaleźć tych, którzy go znaleźli.

Z mediów, Rimma wiedział, kto znalazł skarb, musiała być lubiana, a sprawa była w jej kapeluszu. Musiałem zarejestrować się na ich forum, umieścić moje zdjęcie, pokazać aktywność, zyskać pewność siebie. Miejsce znajduje się, a nie ukrywa. Ze śmiechu i za dwa grosze srebra Rimma otrzymał srebrny punkt odniesienia na oceanie.

Ocean jest teraz daleko, a mróz jest blisko.

Rozdział 4

Dzień był mroźny. Słońce świeciło. Śnieg trzeszczał pod moimi stopami. Rima poszła i nie poczuła zimna. Poddaństwo osobistej zależności od Alex upadło w jednej chwili. Westchnęła swobodnie z czystej niezależności. Nalała przed nim wszystkie koraliki. I on jest arogancki.

Tak, elementarny arogancki. Była smutna przez około pięć minut, jakby stracona, a potem uświadomiła sobie, że wszystko jest w porządku. Nic nie chwalił go. Pochwalny przyjaciel Alex szybko się pogarszał. A może tego chciała?

Nie musisz teraz o tym rozmawiać! Prowadziła stację o nazwie «Alex». A mróz szybko ochłodził jej mimowolne rozdrażnienie. To, czego nie chciała, to pisać i mówić mu pochwały. Była wyczerpana pod tym względem, ale nie chciała też skarcić. Tak było i nie ma nikogo.

Pod koniec mroźnego dnia pojawił się Alex. Czekał na Rimmę przy drzwiach wejściowych od ulicy. Przeszedł przez skrzypiący śnieg jak wahadło. Patrzył z nadzieją w oczach na ludzi wychodzących z pięknego budynku. Wiedział, że ma szczęśliwego rywala i jak czuł, że nie jest już jego rywalem.

Kochał Rimmę przez mgłę związków.

Alex zręcznie chwycił Rimmę za ramię i poprowadził go starym zaułkiem. Linden Alley widziała wiele par w swoim życiu, a ta para była jej znana. Dotarli do starego kina i zatrzymali się. Pokryty śniegiem plac ozdobiony był wspaniałym podobieństwem świerka. Zielony stożek mienił się girlandami wszystkich kolorów tęczy. Ludzie nie byli w pobliżu. Samotna para.

Uroczysty świerk stożkowy. Wieczorem mróz. Samochody świeciły reflektorami wzdłuż dróg. Alex dotknął dłoni Rimmy. Spojrzał jej w oczy. Ale jej oczy odmówiły spotkania. Stanęła obok niego, ale wyraźnie była nieobecna. Wyślizgnęła się z jego rąk. Nie chciała mu nic mówić. Bała się mówić, żeby nie chwalić go, i szła ulicą lipową z sękatymi gałęziami czasu. Podszedł do niej.

Na ich oczach pojawił się ekran.

Niebieskawy ekran z latającymi płatkami śniegu trochę różnił się od rzeczywistości. Rimma mimowolnie dotknęła ekranu rękawiczką. Ekran połknął ją. Alex próbował wejść na ekran po Rimmie, ale ekran go odrzucił.

Rimma uniosła się na ekranie nad świątecznym placem. Alex zobaczył jej zniknięcie, ale nic nie mógł zrobić. Był bezsilny wobec niezrozumiałej mocy. Cóż, latający spodek zabrałby mu Rimmę, ale została szlachetnie przeniesiona na zimne niebo za pomocą ekranu z płatkami śniegu.

Ekran unosił się przez sekundę nad stożkiem jodły i zniknął w ciemnym niebie. Jeden latający ekran mógł pomieścić jedną osobę, a on wybrał Rimmę. A ona, przyzwyczajona do latania na ekranie komputera, nie bała się małych obiektów latających. Teraz siedziała na wąskim krześle w wąskiej kabinie z przezroczystymi ścianami. Dziewczyna poczuła całkowitą nierealność chwili.

Niespodziewanie była bardzo wygodna. Zobaczyła światła miasta, błyskające girlandy autostrad. Strach nie miał czasu się pojawić. Zaskoczenie nierealności tego wydarzenia zostało zastąpione pytaniem: gdzie ona jest? Ale to pytanie również zniknęło, gdy tylko dotknęła ręką ściany rękawicy.

Nie, Rimma nie wyleciał z taksówki.

Przezroczyste ściany z pływającymi płatkami śniegu nie połykały go ponownie, pozostały wewnątrz niezrozumiałego samolotu. Latający ekran wylądował na leśnej polanie wśród wspaniałych jodeł i całkiem prawdziwych.

Dziewczyna poczuła chłód i wstała z krzesła, które szybko odsunęło się od niej na bok wraz z ekranem zewnętrznej ściany kabiny.

Była w ciemności nocy w starym lesie z wielkimi jodłami. Olbrzymia namiotowa jodła otaczała ją ze wszystkich stron. Od – pod namiotem świerka – wyszli dwaj krasnoludki w jaskrawych

czapkach. Oni jednocześnie czcili Rimmę. Zaskoczona zadrżała. Krasnoludy poprowadziły ją po mroźnej ścieżce.

Wśród jodeł pojawił się niewielki pałac z dużą liczbą iglic na dachu. Bramy ruszyły w różnych kierunkach, gdy się pojawiły, a firma weszła na dziedziniec mroźnego pałacu. Rimma zauważyła, że iglice w domu przypominają odwrócone sople. Wewnątrz domu nie było nikogo oprócz nich. Na ścianie wisiał płaski monitor. Rimma wziął pilota, włączył ekran.

Na ekranie pojawiła się twarz z długimi, szarymi kosmykami włosów.

– Rimma, jestem Nikolai Nikitich, prezes Stowarzyszenia samolotów niestandardowych. Jak ci się podobał lot na ekranie śnieżnym?

– Podobała mi się twoja szara peruka, – ledwie otwierając usta, powiedziała Rimma.

– Świetnie. W tym domu zostaniesz do rana. Krasnoludy, a raczej Liliputianie z naszego zespołu testerów małych samolotów, zajmą się swoimi sprawami.

Ekran zgasł. Gnomy zniknęły. Światło było włączone. Rimma obejrzał dziwny dom, ale nie znalazł drzwi ani okien. Nie było ich tam. Panel sterowania nie jest już włączony na ekranie. Cisza otaczała ją ze wszystkich stron. Bezwiednie położyła się na jednej sofie, przypadkowo nacisnęła przycisk na pilocie. Okrągły ekran pojawił się nad głowami i oświetlony, pojawiły się znajome płatki śniegu. Gdy płatki śniegu zniknęły z ekranu, pojawiła się twarz wielkiego tunera ze sprzętem Andrieja Georgiewicza.

– Rimma, cześć! Odpoczynek, kochanie.

– Po co? Powiedziała.

– Myślisz, że jestem zazdrosny? Nie, nic mi nie jest.

– Dlaczego mnie tu przyprowadzili? Spytała przygnębiona.

– A kogo chodziłeś wzdłuż alei lipowej? Z Alexem. Musiałem odłączyć cię w ten sposób.

«A to wszystko moja wina?» W związku z tym, czy powinienem spędzić noc samotnie w lesie w obcym pałacu z soplami na dachu?

– Tak! Musimy być konsekwentni w ich związku.

– To okrutne! – ze łzami w oczach krzyknęła Rimma.

Ekran na suficie zgasł. Światło lamp zmniejszyło się. Dziewczyna była w półmroku, ale nie obawiała się. Zdała sobie sprawę, że była pod kontrolą Andrew i po prostu zasnęła.

Alex – osoba z wyższym wykształceniem technicznym, władająca dwoma językami obcymi, była ekspertem w swojej dziedzinie. Każdy młody człowiek mógł zazdrościć mu wyglądu: miał 180 centymetrów wzrostu, oczy były rubinami, włosy ciemne, nos prosty, ładny kształt.

Wspierał mięśnie na swoim ciele, wykonując trzy treningi w tygodniu na siłowni z lustrzanymi ścianami. Jego waga sięgała pięćdziesięciu procent wzrostu, czyli dziewięćdziesiąt funtów. Uwielbia tajemnicę, to ona otaczała twórców nowych obiektów latających.

Tak, czasami pomagał Rimmie w życiu, ale teraz martwił się o inne problemy. Pracował również w korporacji złożonej z kilku małych firm produkujących szeroką gamę aparatów. Jednostki, w tym on, znały nowy wygląd samolotu, czas premiery zawsze był otoczony humorem z odrobiną tajemnicy.

Alex był na tyle dobry, że wykorzystano go na prywatnej linii telewizyjnej, aby poradzić sobie z ludźmi, którzy znajdowali się w zamkniętej przestrzeni.

Pojazdy lotnicze używane w różnych obszarach. Klienci – zawsze są klientami i kryją tajemnicę inwestowania pieniędzy. Biorąc pod uwagę, że wiele sekretów można pobrać za pośrednictwem sieci World Wide Web, mianowanie tajnych agentów nieco stłumione w czasie, ale z pewnością pojawiły się w pobliżu samolotu.

Dwóch agentów, Senya i Venya, czekało na wydanie dwumiejscowego samolotu zdolnego do startu z balkonu i parapetu. W związku z tym agenci byli dwoma gnomami, a dokładniej karzeł, ich mały wzrost umożliwił stworzenie małego urządzenia ze stromym silnikiem. Wylądowali w latającym

bobsleju z trzema silnikami i polecieli z każdego wieżowca. Skrzydła zostały wysunięte z trzech stron, a latający bobslej z łatwością zsunął się w prądy powietrzne.

Dzięki wszechstronności samolotu Alex nie miał problemów. Lubił Rimmę, który ma piękny, elegancki wygląd z upartą postać.

Rima obudziła się z trzypiętrowego krzyku. Nieznana pani w czarnej futrzanej czapce, w czarnym płaszczu w kształcie klepsydry, krzyknęła na nią. Rimma spojrzała na ogólną młodą damę i nie mogła się domyślić, dlaczego została zganiona.

W następnej części krzyku imię brzmiało – Alex. Więc tutaj jest winna. Krzyki i przekleństwa ustały. Rimma wstała i ukazała się na uchu krzyczącej osoby, która niespodziewanie po cichu powiedziała:

– Rimma, jestem Nadia. Jestem dziewczyną Alexa. Pozwól, by ci to oznajmiono!

– Alex nic mi o tobie nie powiedział.

– Och, więc wiesz, że ma na imię Alex! Dlaczego poszedłeś z Alexem? – spytała nerwowo Nadia.

– Całkiem przypadkowo nasze drogi się zbiegły, a my przeszliśmy około pięciuset metrów.

– Tak, ale te pięćset metrów od ciebie ciągle pokazywało się na ekranie telewizora i dodawało nowych samolotów! Na wszystkich kanałach telewizyjnych pokazałeś zniknięcie na ekranie z płatkami śniegu!

– Jak mnie znalazłeś? I nie mogłem znaleźć drzwi w tej chacie z soplami.

– Szkoda, że nie znałem tego domu! Nikolay Nikitich jest moim wujem – dodała Nadya.

– Słyszałem to imię z ekranu na ścianie. Ale nie znam sekretów tego domu.

– Więc, kochanie! Tak, że nie widzę cię już obok Alexa! W przeciwnym razie ponownie poproszę wuja, aby użył cię jako królika doświadczalnego!

– Nadia, jesteśmy z Alexem…

– Bez «my». Alex, niech ci to będzie wiadomo, mój młody człowieku.

– W końcu był…

«Ha – ha – ha! – pani w czarnych futrach roześmiała się głośno. – Przyprowadziłem go do boskiej postaci. Jest elegancki, przystojny, napompowany, pewny!

– Ale gdzie młoda dziewczyna ma takie pieniądze? – szczerze zaskoczony Rimma.

– Mam korzenie i jestem bardzo bogaty! Czy rozumiesz to?!

– Przepraszam, przypomniałem sobie. Twój wujek…

W tym momencie boczny ekran się zaświecił. Przystojny Nikołaj Nikitich roześmiał się i powiedział:

– Nadia, zostaw dziewczynę w spokoju. Nie dotknęła twojego Alexa.

Natychmiast na suficie pojawił się okrągły ekran, na którym pojawiła się twarz Alexa:

– Dziewczyny, nie rób hałasu. Wszystko w porządku. Chcesz, żebyśmy zabrali Cię na nowe latające urządzenie?

«Alex, mogłabyś…» Piękno w czarnych skórach mocno przeklęte.

– Czy dziewczęta przysięgają? – Rimma był zaskoczony.

«Ha – ha – ha! – zaśmiał się siwy wujek. – Nadia pokazuje swoją wiedzę w drugim języku, a ona jeszcze wszystkiego nie powiedziała.

Ściany domu rozchodziły się w obie strony, a dziewczęta były wśród pokrytych śniegiem namiotów jodłowych. Na polanę wpadł stożek z siedzeniami rozmieszczonymi na obwodzie.

Dziwną kabinę zamknięto przezroczystą szybą ochronną. Rimma i Nadia usiedli po różnych stronach stożka. Latający stożek, powoli obracający się wokół własnej osi, szybko zaczął unosić się pionowo w górę. Polana w domu o dwóch połówkach pozostała w ciszy lasu.

Latający stożek wylądował na miejskim placu ze stożkiem świątecznej jodły. Przybiegli reporterzy. Telewizja przybyła. Rimma i Nadia były w środku dnia.

Nadya odpowiedziała reporterom w bardzo poprawnym języku, mówiła pięknie i bez maty, co sprawiło, że Rimma była bardzo rozbawiona. Rimma po raz kolejny uświadomił sobie, jak ważne jest posiadanie koralików słów. To dlatego, że Nadia może rzucać perełki przed reporterami!

I rzuci paciorki słów przed ludźmi, ale dokąd pójść?

Nikolai Nikitich mógł stanąć na głowie, miał dobrą kontrolę nad ciałem, wykonał wiele wspólnych ćwiczeń i łatwo wbiegł po schodach. Nic nie kosztowało go nalewanie zimnej wody, codziennie wykonywał tę procedurę. Ze względu na fizyczną doskonałość swojego ciała pozostał szefem latających obiektów.

Nadia najmniej podążała za przykładem swojego wuja. Uwielbiała ciepłe kąpiele z solą i pianką, lubiła jeść cukierki z fantazyjnych pudełek, pili likier, przypominający kawę ze śmietanką. Kiedy dorastała, tylko Bóg zna swojego wuja. Poczynił ogromne wysiłki, aby ukończyć szkołę, wykończył szarość z ciężaru tego ciężaru. Ciągnął ją przez życie, uświadamiając sobie, że to dzieło Syzyfa. Najwyraźniej był geniuszem, a na nadyi odpoczywał natura, której nie chciał i nie mógł zrozumieć.

Tak się złożyło, że Alex wybrał mentalnie jedną dziewczynę – Rimmę. Była w niej ta moc myślenia, która fascynowała go swoją tajemnicą. A Nadia była słodka i energiczna. Nie wspiął się na dziewczęta w duszy, ale pilnował, jak mógł, i trzymał jedną i drugą w zasięgu wzroku. Rzadko odwiedzał kasyna, restauracje i bary, rzadko odwiedzał teatry i koncerty. Jego poświęcenie w pracy wymagało od niego pełnego zwrotu.

Nikolai Nikitich chciałby poślubić Alexa na Nadyi, zrozumiał, że może znudzić się procedurą pierwszego dnia z nietrzymaniem frazesów. Udało jej się mówić, a Alex potrzebował bardziej milczącej wróżki.

Z tego punktu widzenia Alex został przyciągnięty do Rimmy. Nie był agentem, nie śledził nikogo, ale został zmuszony, na prośbę swoich starszych, do interweniowania w życie innych osób w firmie telewizyjnej. Nie nosił ze sobą pistoletu, znał techniki walki wręcz i mógł uniknąć przypadkowego uderzenia.

Tajnymi agentami i testerami korporacji byli uznani Liliputianie Senya i Venia. Nikolay Nikitich, będąc już na ich koncercie, doszedł do wniosku, że wyjątkowość małych ludzi jest słabo wykorzystywana. Wybrał tuzin Liliputów, których rozdał wszystkim jako gnomom: nosili czapeczki na głowie, aby byli bardziej przekonujący.

Dla nich kursy zostały opracowane w szerokim zakresie. Gnomy, zdając sobie sprawę z wagi ich celu, nauczyły się poważnie i inspirując. Dla większej ważności nazywano ich agentami, chociaż dwa zera przed ich liczbą nie wskazywały na niebezpieczeństwo dla ludzi.

I oto wydarzyło się coś dziwnego, niespodziewanego: Nadia, młoda dziewczyna, zakochała się w gnomie Senyi. Był stałym przywódcą wśród swoich gnomów, jego władza nie podlegała weryfikacji. Może to dlatego, że się do nich przyzwyczaiła. Połączenie wysokich i niskich ludzi nie szokowało jej. Senya nie traktowała ich poważnie, była dla niego tak wysoka! Prowadził z nią małą rozmowę.

Poglądy Nadii i Cenisa były cieplejsze, gdy się spotykały, ich głosy drżały. Otaczające ich krasnoludki tylko się uśmiechnęły. Aby Nadia mogła wyjść z tej miłości, Nikolay Nikitich znalazł dla niej Alexa iz całej siły zaopiekował się nim, zachęcił go, podniósł go. Wziął ich za żonę. Na ślubie Alexa i Nadi Nikolai Nikitich, z dobrymi intencjami, przedstawił Rimmę słynnemu wynalazcy, Shchepkinowi. Jakby go nie znała!

Rimma ze zdumieniem otworzyła szeroko oczy: przed nią na stole pojawił się potrójny ekran kratki. Przed nim był jeden płaski ekran monitora, a po obu stronach otaczały go dwa równie duże ekrany. Poza ekranami nic nie widziała. Stało się duszno. Wentylator znajdował się za ekranami.

Na trzech ekranach pojawił się pewny siebie młodzieniec, jego oczy patrzyły szyderczo w oczy:

– Jesteś zazdrosny? Bądź zazdrosny Już cię nie potrzebuję, nie chcę ciebie!

Obraz powrócił i zniknął, a ekran pociemniał.

«Kto by wątpił w to», pomyślała Rima, łapiąc powietrze bez powietrza. Podświetlone ekrany, młody człowiek pojawił się na nich w trzech postaciach: przedniej i dwóch profili. Rimma wzdrygnął się z zaskoczenia.

– Rimma, sprawdza ustawienia nowej generacji ekranów komputerowych, jak widzisz? Jak słyszysz?

«Dobrze, ale zbyt nieoczekiwanie.»

– Przed ekranem do opracowania wewnętrznego projektu kokpitów myśliwskich dla jednego pilota. Zamówienie od reżysera filmu Shchepkina. Wszystko w filmie powinno być, najwyraźniej, wygodne! Nie spiesz się z wnioskami. Zadanie jest poważniejsze, niż można przypuszczać. Myśliwiec jest przeznaczony do manewrów kosmicznych. Podniesie się na orbitę w kapsule z powłoką termiczną, aw przestrzeni będzie latać między stacjami kosmicznymi. Więc pomyśl o lataniu na niebie.

– Fajnie. Mam nadzieję, że nie jestem sam, zaangażuje się w projekt wojownika?

– Będziecie trójka, nic o sobie nie wiecie, wasze osiągnięcia muszą być od siebie niezależne. Wszystko, co wymyślisz, przyciągając i odsuwając się od ekranu poprzez swoje książki i wynalazki. Ile razy już to się stało!

«Gdzie są kosmiczne siły bojownika?» To jest mały samolot.

– Będzie latał wzdłuż kanałów nośnika energii między łączami kosmicznymi.

– Jeśli więc poleci on pewną trasą, dlaczego potrzebuje trzech paneli kontrolnych?

– Zastanawiasz się, zredukowaną do minimum liczbę przycisków wszelkiego rodzaju i celów.

«Dlaczego więc potrzebuję trzech ekranów?»

«Być tam» – powiedział młody człowiek i zniknął z ekranów.

Rima wyłączyła boczne ekrany, wygięła je w linii prostej z głównym ekranem i przesłała do siebie strumień powietrza.

Alex Rimma spotkał się w zimie. Że był na ekranach komputerów. Tam, gdzie jest zima, zawsze ma miejsce Nowy Rok. Jak mogła zniewolić młodego człowieka? Absolutny zbieg okoliczności, który jest bardziej powszechny w Sylwestra. Nie wierzysz?

Pod koniec roku następuje ogólny wzrost emocjonalny w oczekiwaniu na nieznane. Każdy na coś czeka, a to oczekiwanie przesyciło atmosferę partii na wszystkich poziomach. I jeszcze jeden ważny moment: w Sylwestra pić szampana. Napój szokujący! Umysł staje się wesoły i pozwala zakochać się w pół słowa.

Często nie zaleca się go używać – straci magiczne właściwości niezbędne do datowania. Impreza mieści się w sali bankietowej. Alex wszedł w czarne spodnie z pasem, w czarną koszulę, a nawet w czarno-złoty krawat. Pas jest świetny. Postać – serce Rimmy zatonęło, skrzypiało i stopiło się z zaskoczenia. Nie mogła oderwać od niego wzroku. Poczuł jej pociąg i usiadł obok niego. Dla dwojga włożył jedną butelkę szampana.

Publiczność przy stole szybko przerzuciła się na mocne drinki, zaczęła potrząsać butelkami po stole, napełniała szklanki. Rima i Alex pili bańki szampana, te magiczne bąbelki łączyły je z niesamowitą szybkością. Przez jej umysł przemknęła myśl: czy zaprosi go do swojego domu? Ale jak piękne jest to robić?

Zadzwoniła do niego długo i zapytała:

«Alex, pamiętasz, co powiedziałem?»

– Pamiętaj. Powtarzać?

– Jeśli pamiętasz, to możesz przyjść do mnie, to jest kod elektronicznego zamka.

Tańczyli we wspólnym tłumie. Jego ciało wynurzyło się do Rimmy, był pełen pragnień, jak kieliszek szampana. Czuła to… Pragnienia muszą zostać zrealizowane. Ale za każdą «konieczną» jest Nadia.

Lato Ciepło Na chwilę zamknęła oczy, a kiedy otworzyła, wszystkie trzy ekrany w jednej linii prostej przedstawiały panel kontrolny myśliwca kosmicznego…

Chmury, wiatr, zimno.

Rimma przyszedł do pracy w biurze firmy. Pierwszym przymrozkom towarzyszyło łagodne, różowo-niebieskawe niebo. W innych porach roku nie widziała takiego cudu na niebie. Dopiero drugi raz w życiu widziała takie piękno i tylko kilka minut rano, a nawet z pewnej wysokości. Jakby kobiecy i męski roztopił się na niebie i zalśnił blaskiem miłości.

Życie w biurze uspokoiło. Rimma opuścił place zabaw. Wieczna przyjaciółka i rywalka Olga podjęła kursy księgowych i zaczęła pracować w biurze.

Życie zagraniczne ustąpiło. Olga i Shchepkin przeszły erotyczny wiek. Relacje okazywały się rzadko i trwały kilka minut.

Rimma chciał także zachować chwile szczęścia, ale rozpłynęły się one tak szybko, jak zniknął różowawy kolor nieba. Duch szczęścia przyciągnął ludzkie ciepło związków, ale szybko rozpłynął się w codziennym życiu.

Rimma wszedł do biura, stukając w zamek elektroniczny.

Andrei Georgievich Shchepkin siedział przy stoliku z komputerem, obok niego była ławeczka. Ich oczy spotkały się – to wszystko pozdrowienia sympatycznych ludzi.

– Andrei Georgievich, jak sobie radzisz z nowym produktem?

– W produkcie nie ma wystarczającej ilości dwóch żetonów. Rimma, jest nowe zadanie, usiądź przy stole, dyskutuj.

Stół gościnny wyróżniał się od stołu szefa kuchni, można było usiąść po obu stronach, rozkładając wszystkie rysunki nowego produktu. Rimma naszkicował nowe urządzenie. Rozumiała to zadanie i postanowiła omówić wszystkie problemy z deweloperem. Następnie weź wszystko, czego potrzebujesz od tego martwego życia i zanieś je do stołu, jak łupy.

Przy swoim stole Rimma pamiętała słowa Andreja Georgiewicza, wzięła czystą kartkę papieru i rysowała, narysowała rysunek nowego produktu. I tylko wtedy, gdy cenna myśl pojawia się na arkuszu, ponownie spotkać się i omówić wynik poszukiwania nowego arcydzieła technicznego.

A cała miłość jest jedną wspólną pracą.

Wygaszacz ekranu komputera ujawnił sekrety, lekko naciskając przycisk lub przycisk myszy. Na ekranie pojawiła się lista opracowanej dokumentacji projektowej dla produktów. Rimma znalazła czyste formaty, otrzymała nowe nazwy, numery, a nowy produkt zaczął rodzić się w zielonych i białych liniach na czarnym tle komputera.

Po prawej, na stole, na metalowych półkach były stare podręczniki i nowe katalogi z wystaw i monitorów. Na górnej półce był kwiat, który nigdy nie kwitł. Z buszem ukrył Rimmę przed pracownikiem, którego profil miałby się pojawić przed jej twarzą.

Tak, kierownik Alex czasami pracował w biurze i nie można było pozwolić, by ich oczy spotkały się podczas pracy. Liście delikatnie i dyskretnie ukrywały Rimmę i Alex od siebie nawzajem. Po prawej stronie Rimmy był ulubiony kubek z pokrywką. Niezapominajki, słodkie kwiaty zostały przedstawione na kubku i nie można ich nazwać kwiatami, ale tylko delikatnie – kwiatami. Za kubkiem leżał krokodyl – ciemnozielona rurka telefoniczna. Rimma najmniej korzystała z usług zielonego krokodyla, większość e-maili.

Za jego plecami była stara szafka, w której ukryto nowe foldery z rysunkami i dokumentacją nowych przedmiotów. Stara dokumentacja została wysłana do trzewi szafy i nie pojawiła się przed moimi oczami; to, co zostało w nim przedstawione, od dawna było wytwarzane i ukrywane przez kupujących w każdym miejscu, od lochów do nieba.

Olga, bardzo ładna kobieta, weszła do biura. Rozdała kawałek wynagrodzenia, zatrzymała się obok Alexa. Miał dla niej pewną siłę przyciągania. Oboje promieniowali uśmiechami, lśniąc radością komunikacji. Nie spoczęła obok przedmiotu swojej adoracji i poszła do swojego miejsca pracy.

Olga dla Alexa – chmura ulotnego szczęścia. Rimma wróciła do biurka, pracowała uważnie. Przez przypadek podniosła wzrok znad komputera i ujrzała niebo z białymi chmurami chmur, a jej oczy znów wróciły do pracy.

W biurze panowała cisza. Wszyscy pracowali. Za szklaną ścianą słychać było głos dyrektora Alexa, nagle jego głos stał się silniejszy i krzyknął:

– Philip, dlaczego nie przyjdziesz do pracy? Masz absencję i nie masz zwolnień lekarskich.

W odpowiedzi usłyszeli męski dudnienie. Philip okazał się prezentem świątecznym dla firmy. Dostał pracę w grudniu. Zabrali go jako specjalistę od obsługi materiałów, ale przekroczył wszelkie oczekiwania. Bardzo interesujący mężczyzna, dość wysoki, dobrze odżywiony, z siwymi włosami i nieżywa, robił dobre wrażenie na wszystkich.

Na jego biurku leżała maszyna biurkowa do produkcji prototypów, na półce znajdowały się instrumenty do monitorowania gotowego produktu. Jego zadaniem było kierowanie pracą kilku produktów firmy.

W dniu, w którym zaczął od rozmów telefonicznych.

– Cześć, kochanie – powiedział Philip, – spotkamy się o 16 w sklepie…

Lub:

– Cześć, kochanie, jak się masz? Wiesz…

Alex spojrzał na swojego sąsiada po lewej i nie wiedział, jak się przed nim zamknąć. Ale Phillip wiedział o tym. Przesuwał szafki, przestawiał urządzenia. W ciągu trzech miesięcy zbudował fortecę pomocniczych przedmiotów. Wewnątrz fortecy pojawił się stary szklany stół. Na szkle był ulubiony telefon. Na jego oczach na plakacie wisiały produkty firmy, ale produkcja nie jest firmą, dla której pracował. Philip nie lubił pracować przy maszynie. Wszystkie nowe foldery Alexa zostały powoli przeniesione do szafy Philipa.

Philip odfiltrował wodę w szklanym filtrze, podgrzał wodę w czajniku, wylał wrzącą wodę do swojego litrowego kubka i wrzucił w nią wiele łyżek cukru. Zaczęła się atrakcja: picie herbaty w fortecy z urządzeń. Świszcząc, bijąc, popijając herbatę, Philip rozpłynął się z rozkoszy.

Wewnątrz jego twierdzy minął pion z trójfazowym prądem, druty przykryły metalową obudowę. W tej obudowie Philip wywiercił otwory, aby zawiesić wiązkę przewodów. Miał jedną dziurę, ale kiedy wywiercił kolejny otwór, zdołał dostać się do jednego z drutów. Świeć, trzeszczeć, wąchać! Przełącznik 380 V nie powiódł się, a komora testowa urządzenia przepaliła się. To był początek końca Filipa.

Alex spojrzał na niego, a czasami wydawało mu się, że Filip pozostał w socjalizmie i stracił pierestrojkę.

Wiosna dokonała własnych poprawek w zachowaniu Philipa. Wezwał tylko swoją żonę i mieszkał na wsi. Dacha ukarał go wilgocią i chłodem. Trzy metry od Alexa zawsze był człowiek z kaszlem i herbatą, a nawet szeptem z mini-odbiornika.

Zmęczony tym, że Filip usycha w fortecy, wyjechał na kilka tygodni, a potem zniknął zupełnie z oczu Alexa.

Rozdział 5

Pewnego razu Olga przyszła i powiedziała, że Philip powinien zostać zwolniony za absencję, ale on sam nie chce przestać. Wydarzenie zwolnienia trwało pięć miesięcy, w tym sąd. Alex przyszedł do pracy, nie pił herbaty w tym miejscu pracy i płynął od niego cienki strumień płynów, gdy Rimma zbliżył się do niego do pracy.

Horyzont, różowawy – czerwonawy na szaro-niebieskawym niebie, nie był tak delikatny jak wczoraj. I osobisty człowiek nieco stracił czułość w radzeniu sobie z Rimmą. Pierwotna czułość, bez względu na to, czy jesteś żonaty czy zwyczajna miłość, zdarza się raz lub wyjątkowo rzadko. Wszystko inne w miłości jest poszukiwaniem pierwszego uczucia, a seks jest już mechanicznym procesem poszukiwania przyjemności, jest różowo-czerwony na tle szaroniebieskiego nieba i ludzkiej aktywności.

Czasami każdy pokój jest cenniejszy niż przyjemność, przetrwałby, a nie kochał, a szczęście w tym momencie jest brakiem przygnębiających myśli. To wszystko niebo, proza życia wygrywa miłosny początek człowieka.

Olga dobrze się bawiła grając w karty na komputerze. Wśród księgowych jest to najbardziej szanowana rozrywka, przy tej okazji menedżer Alex w nią skrywał. Była uroczo urażona i spuściła oczy w swoich licznych artykułach. Czasem rozśmieszał ją i śmiała się głośno.

Zachód słońca różnił się od świtu odwróconym obrazem różowawego i niebieskawego koloru. O świcie jest niebieskawe niebo poniżej, różowawy wierzchołek, różowawy poniżej o zachodzie słońca, niebieskawe niebo powyżej.

Jeśli weźmiesz mały zespół jak: Rimma i wodza, poczuła sto razy, że nie powinien zaprzeczyć i spierać się z nim bardzo ostrożnie, mimo że nie jest uzbrojony, ale jest tak niebezpieczny, niebezpieczny w gniewie, jeśli nie jest słuchany. Głównym on.

A w ciepłym kraju ludzie zupełnie zapomnieli o własnym bezpieczeństwie. Pragnienie nie jest szkodliwe, ale czasami jest bardzo niebezpieczne. Szef rozmawiał. Rimma odwróciła się od komputera, musiała słuchać człowieka bez szemrania i szarpania. O czym on mówił? Nie wierz w fabrykę mięsa. Był czas, kiedy ludzie w sklepie krzyczeli sprzedawcy, że zamiast mięsa jest papier w kiełbasie.

A Rimma musiał poznać prawdę o kiełbasie.

W młodości szef przyszedł do pracy w zakładzie mięsnym, gdzie jego wujek, szanowana osoba w zespole, już pracował. Z tego powodu łatwiej mu było dołączyć do trudnego zespołu. Pracował częściej w nocy, aby posprzątać sprzęt. Lata nie były zbyt dobrze odżywione, ale w fabryce mięsa było pełno mięsa. Jedz – nie chcę. Facet jest chudy. Brzuch jest mały. Nie mógł jeść dużo kiełbasy.

Fabryka mięsa grzmiała w całym kraju dzięki zaawansowanym technologiom, czystości i porządkowi w warsztatach. Nawet klinika stojąca w pobliżu świeciła tymi cechami. I istniało osobiste sanatorium dla pracowników zakładu przetwórstwa mięsnego. Zbudowali budynek w latach przedwojennych, budynek był Komsomołu. Wszystko jest zrobione mocno i fundamentalnie, na zawsze.

Obok szefa kuchni, grubas pracował, jego żołądek mógł pomieścić więcej niż kilogram kiełbasy. Nie wolno było przenosić produktów z warsztatu na warsztaty. Skromny szef kuchni zjadł trochę kiełbasy w swojej pracującej rękawiczce, miał dość.

Ale Fatty przywiązał kiełbasę do dużego ciała, a następnie sprzedał ją kierowcom na podwórku, nie opuszczając zakładu przetwórstwa mięsnego. Więc kupił samochód. Raz został złapany przy wejściu. Został poproszony:

– Gdzie bierzesz tyle bochenków z kiełbasy?

– Zjem to sam!

– Tyle ile jesz, tyle i ile.

Zebrał się tłum.

Grubas przełamał bochenek kiełbasy na dwie części:

– Jeden kawałek chleba, druga kiełbasa, – i zaczął jeść oba.

Ale kiełbasa w gardle, na którą nie wspiął się, prawdopodobnie publiczność wtrąciła się. Nie dokończył bochenka kiełbasy. Pozostałe bochenki kiełbasy zostały mu odebrane, został ukarany.

Szef kuchni wstąpił do dwóch instytutów, ale poszedł do instytutu żywności. Zainteresowała go produkcja kiełbas, chciał rozwinąć mechanizmy dla przemysłu spożywczego. Wstąpiwszy do instytutów, nie poszedł na studia, ale poszedł do sanatorium w zakładzie mięsnym i dopiero po dobrym odpoczynku poszedł do pracy, a potem poszedł się uczyć.

Szef został wezwany do pracy, opuścił biuro. Tu i personel jeden po drugim wrócili na miejsce.

Jeśli gaz jest powietrzem, a słodka woda jest równa wodzie morskiej, wszystko jest w porządku. Każdy sam. Jeśli jeden zrzut wody do morza, a następnie zamknij krany dopływu powietrza. Na siłę nie będziesz miły, ponieważ nie potrzebujesz powietrza z rur, niech biorą je z powietrza.

Rimma była tak przygnębiona życiem, że nikogo nie wezwała. Ale zadzwonił telefon. Podniosła słuchawkę.

– Rimma, cześć! Jak się czujesz? – usłyszała głos Olgi.

«Cześć» – powiedział Rimma, tak smutny i żałosny, że wzdrygnęła się.

– Co się stało tym razem?

– Wszystko w porządku, przyzwyczajam się do mojego osobistego życia.

«Czy mogę ci pomóc?»

«Tak, wszystko zostało zrobione przez kogoś tutaj, a jakiś telewizor jest po drugiej stronie ściany.»

– Dobre pytanie. Mogę to kupić od ciebie.

– Nie, nie sprzedam, nie umieściłem tego tutaj, nie dla mnie, żeby sprzedać, nagle pojawi się dawna matka!

– Zgadzam się, następnie włączam i używam. Przekręcasz uchwyt i zanim przejdziesz przez regiony.

– Dziękuję, teraz spojrzę na ziemię, ale nie rozumiem, jak wszystko wiesz? – spytała Rimma i usłyszała gwizdki. Wydało jej się, że to nie Olga, ale niektórzy z nich przemawiali przez filtr telefonów, które zniekształciły głos.

Rimma zadzwoniła do Olgi:

– Miałem okazję obejrzeć cały glob, ale chciałem obejrzeć tylko jedną osobę. Ze względów bezpieczeństwa każda osoba musi być uziemiona lub pozbawiona napięcia.

– Jak to wygląda w rzeczywistości? – spytała Olga.

– Na przykład. Mężczyzna leży i ogląda telewizję, siedzi przy komputerze lub czyta książkę. Elementarny strumień pragnień przechodzi przez niego, gdy przypadkowo trafił w erotyczny obraz lub zobaczył na ekranie momenty erotyczne. Po chwili rozwija się zwykły głód i stan niezadowolenia.

– Czego on chce w takiej chwili?

– Aby ten, którego ścigał, przyniósł jedzenie i że ugotował jedzenie i zakochał się w nim. A najważniejszą rzeczą jest odejść po tym, nie pijąc herbaty.

– Jak kobieta reaguje na taką sytuację?

– Raz lub dwa może spełnić wszystkie takie pragnienia, jeśli… Jeśli sama chce tego i jeśli nie chce lenistwa, może być leniwsza od niego i nie czytać ani nie oglądać materiałów erotycznych. Więc wymarli. Z lenistwa. Myśląc o tej wersji życia, uśmiechnąłem się i przypomniałem alarmujące i wywołujące wzrok powierzchownie znanego dużego człowieka, ale nie usiłowałem zbliżyć się do nowego przedmiotu cierpienia kobiet. Wciąż rozumiałem, komunikując się z różnymi ludźmi, że

ludzie inaczej postrzegają zwyczajne zarejestrowane małżeństwo, a ja nie chciałem wchodzić w tę różnorodność opinii.

Olga nie odpowiedziała na ten humor.

Wczoraj w pracy czytali, jak wynaleziono skondensowane mleko. To jest przeciwieństwo Rimmy w biurze, chowając się za starym ploterem, ozdobionym kwitnącymi fiołkami, siedzi bardzo dziwny człowiek. Wyobraź sobie działającego inżyniera od 80 lat. Czy trudno to sobie wyobrazić? W swojej biografii zawodowej pracował wyłącznie jako inżynier projektujący.

Zaczął rysować na reshyshin, a następnie na desce kreślarskiej, a teraz rysuje w komputerze. Czasami był szefem biura projektowego, czasem szefem wydziału, a teraz jest głównym projektantem. Sinusoid jest obecny w każdej biografii, nie jest wyjątkiem, jest człowiekiem złotej zasady, która mówi, że praca jest najważniejszą rzeczą w życiu.

Tak, jest szary, więc już leżał był szary. Ale on jest w jego umyśle. I szybko porusza się podczas chodzenia. Jest żonaty po raz drugi, jego druga żona jest 17 lat młodsza. Ale to nie działa, ale działa. Jego syn mieszka za granicą, ale jego córka z pierwszego małżeństwa mieszka w pobliżu, a ona jest jedyną, która dzieli swoją pasję do daczy. W weekendy podróżuje pociągiem do kraju w każdą pogodę. On sam czyści dach ze śniegu zimą, a jesienią z liści, tapiceruje toaletę i garaż z prześcieradłem.

Czasami on i jego żona odbywają długie spacery w weekendy lub odwiedzają muzea, parki, platformy obserwacyjne miasta. Rzadko bierze urlop lub zwolnienia lekarskie, praktycznie zawsze jest w pracy. Zdarza się, że kłóci się z szefem, który jest szefem biura projektowego.

Po południu Rimma i Olga weszli do lasu.

«Wydrukowałem zwykłe książki i przedstawiłem je różnym osobom» – powiedział Rimma.

– A ludzie? – spytała Olga.

– Niektórzy chwytają książkę i dają dalej, inni sprzedają. Często nie potrzebują książki podarunkowej, chcą dostać na nią pieniądze. Dzwonią do wydawcy, robią komentarze. Następnie autor jest wywoływany od wydawcy i przekazuje komentarze do prezentu.

– Kto jest winny za wir takiej hojności?

– Autor. Autor nie powinien wydawać swoich książek chciwym ludziom.

– Jak je wyeliminować?

«W tym miejscu potrzebny jest detektyw.» Dałem książkę mojemu szefowi. Ma pierwszą żonę. Jego żona nie pracuje, ale zarabia na prezentach. Dostała coś w sklepie, znalazła wadę, włożyła cały sklep na uszy i dostała pieniądze za przedmiot, którego nie kupiła.

– Rimma, wkładasz tyle pracy do swoich książek. A potem im je! Czy muszę publikować własne książki?

– Masz rację, musisz publikować tylko kopie dla siebie, aby pracować nad dziełami. Ludzie, którzy publikują swoje książki w dużych ilościach, często żyją w książkach z domów.

– Są tacy, którzy sprzedają książki?

– Ci, którzy sprzedają książki za pośrednictwem sklepów, wydają dużo pieniędzy na sprzedaż i publikację książek. Życie jest tak mądre, że łatwiej jest nie publikować niż publikować książki, lepiej nie pisać niż pisać. Ale są tacy, którzy sami napisali, ale nic nie jest sprzedane. Dlatego są prezenty.

– Co robią z prezentami?

– Rzucaj, czytaj lub peredarivat, rzadziej sprzedaj. Utknąłem w zębach w tym temacie.

Następny spacer Rimmy i Olgi dobiegł końca.

Bardzo różne problemy były pracowite. Element wodny oceanów, nieco przypominający przestrzeń, zanurzenie, a także start, nie zdarza się bez przeciążeń.

To niedorzeczne, ale przez kilka lat Rimma myślała o tym, że wcale nie lubi okrętów podwodnych, pracując jako projektant w zupełnie innych obszarach, ciągle myślała o łodziach

podwodnych. W jakiś sposób miała szczęście, ponieważ dali mi małe urządzenie do nurkowania w głębinach morskich, a ona była w siódmym niebie z taką pracą.

Ale szczęście nie jest kompletne, nowy szef przyszedł do nich w KB, kopię jednego z poprzednich prezydentów kraju. Imię, nazwisko, wygląd, wysokość – wszystko odpowiadało temu prezydentowi.

Podczas panowania prezydenta projektant był również bliźniakiem, miał ogromne biuro projektowe w swoim podporządkowaniu. Jeśli jego żona potrzebowała nowego mieszkania, dostał go na tydzień, a za dwa tygodnie mógł do niego wjechać.

Prezydent na tronie miał około pięciu, pięciu lat bliźniaka – projektant cieszył się władzą nad ludźmi i nad strukturami. Triumfalny szczyt minął, a projektant-przeciwnik w wieku emerytalnym dotarł do małego biura projektowego, w którym pracował Rimma.

Duplikat – projektant postanowił przywrócić własny porządek zarówno wśród ludzi, jak i produktów, które rozwijali. Przede wszystkim w biurze projektowym, w którym lubił pracę Rimmy, stale otrzymywał ją z nie do końca prawidłowymi instrukcjami dotyczącymi projektu urządzenia do głębokiego nurkowania.

Trzeba powiedzieć, że Rimma przez ten czas pracowała niezależnie przez wiele lat, a to, co wypracowała, działało.

Nowy emerytowany szef Biura Projektowego powstrzymał ją przed wszystkimi jego poprzednimi siłami triumfalnymi. Przed nim opracowała już podstawowy węzeł projektowy, który przeszedł wszystkie testy. Bliźniak nie pozwolił jej powtórzyć testów z urządzeniem. Miał magnesy – i działały niepoprawnie.

Przerażenie ogarnęło całą świadomość Rimmy. Głowa rozpieszczała całą jej pracę, rozpacz – niestety – towarzyszyła wszystkim dniom jego pracy ze swoim przeciwnikiem-szkodnikiem.

Administrator nie może pracować – projektant! Jeśli dowodził armią deweloperów, nie znaczy to, że rozwinął to, co zrobił. Był administratorem, odpowiednikiem prezydenta i wszystkim. Niesamowita praca z obiektem podwodnym została zniszczona przez bliźniaka do ziemi.

Bóg nie pozwolił Rimmie umrzeć w obecności podwójnego prezydenta.

Niemożliwe jest, aby projektant od Boga przeszkadzał w opracowywaniu projektów! Bóg zlitował się nad Rimmą i wysłał jej nowego przywódcę Andreja Georgiewicza, z którym już pracowała. Obaj mieli obsesję na punkcie stworzenia lekkiej łodzi podwodnej. Co Rimma nie podobało się istniejącym okrętom podwodnym? Według jego wielkości.

Pływające domy w oceanie z ogromną ilością niepotrzebnych rurociągów, wykonanych z materiałów o niskiej jakości, nie mogły zadowolić dziedzicznego projektanta. Pamiętasz śmierć dużego statku i ogromną liczbę wersji: z powodu tego, co on zatonął? Rimma wszystkich wersji była zainteresowana jedną – obudowa statku była wykonana ze stopionego metalu, a wnętrze statku było luksusowe. Straszna sprzeczność! Ice beat metal! Absurdalne projekty statków.

A jeśli spojrzysz na projekt łodzi podwodnych? Piekło marynarza, a to słabo powiedziane. Wcześniej marynarze byli karmieni gulaszem i skondensowanym mlekiem, byli karmieni lepiej niż reszta armii, powiedział im były podwładny.

A teraz? Jak zwabić marynarza w łodzi podwodnej? W związku z tym, w rozwoju okrętów podwodnych, konieczne jest zaangażowanie całkowicie różnych sił mentalnych, ten sposób podwodnego ruchu podmorskich pocisków i ludzi musi być ponownie rozpatrzony.

Miniaturyzacja powinna przeniknąć do konstrukcji łodzi podwodnej.

Rimma i Andrei Georgievich rozpoczęli prace nad podwodnym śmigłowcem. To jest helikopter. Bez śruby samolot nie lata, a statek nie płynie. Rimma opracował szczelny montaż pomiędzy wnętrzem statku a zewnętrzną śrubą. Trudne rzeczy bez magnesu nie zadziałały, zrobiła to za pomocą kilku magnesów.

Jeśli śmigła znajdują się z tyłu statku, wówczas okręt podwodny o mocy 4M znajduje się u góry. Wielki projektant śmigłowców M. zainwestował swoją wiedzę w helikoptery i samoloty. Nieznany

światu główny projektant opracował podwodny śmigłowiec. A fakt, że jest nieznany ludziom, był jasny od czasów wuja.

Wujek Rimmy był potajemnie utrzymywany przy życiu, jego nazwisko znane było z wielkiego SP, ale ludzie i dalecy krewni nie wiedzieli, co on opracowuje i kim naprawdę był.

Podwodny śmigłowiec nie został wysłany na wystawy, został natychmiast ukryty przed ludzkimi oczami i ogłosił tajne podwodne UFO. Wielkość podwodnego śmigłowca była większa niż powietrze, co niewątpliwie.

Tak więc małe mieszkanie z niewielkim panelem sterowania. Rimma był świetnym twórcą w dziedzinie miniaturyzacji konstrukcji ze względu na wykorzystanie i rozwój najnowszych układów i innych elementów elektronicznych. Była znanym projektantem w swoich kręgach w opracowywaniu zamkniętych obudów za pomocą magnesów, aby przenieść jeden rodzaj ruchu na inny.

Kształt podwodnego helikoptera stopniowo stawał się owalny podczas projektowania, pozostawiając ogromną liczbę rysunków. Układy działały bezbłędnie. Wszechobecni zwiadowcy byli pierwszymi, którzy dowiedzieli się o pracy w tym obszarze podwodnych jednostek.

Tajemnica pracy była marginalna, wszyscy ludzie nie akceptowali własnych, ale informacje wyciekły do tajnych, kompetentnych usług w kraju.

Rima poczuła cień, ale bliźniacy jej nie wysłali i nie przeszkadzali jej w pracy. Opracowanie podwodnego śmigłowca zostało zakończone, produkt przeszedł wszystkie testy.

Klient był zadowolony, ale nie zamierzał zwiększać serii, nie chcieli pozwolić, aby nowy produkt był wykorzystywany publicznie, tajne służby uruchomiły podwodny śmigłowiec na dziesięć lat, a następnie zezwolili na masowe użycie podwodnego helikoptera.

Pracował. Życie było na progu istnienia.

W pracy, naturalna burza. Wiatr wiał przez okno i przynosił takie zadania, że wszyscy byli wywróceni do góry nogami. Wczoraj szef przybył na miejsce zbiórki, który długo patrzył na to, co znaleźć winę, i znalazł drzwi, które zostały rzucone pod okna na ulicy. Drzwi leżały pod zardzewiałą rurą i szybko zardzewiało.

Kierownik działu dał overclocking szefowi. Szef kuchni podał wczoraj Rimmę i nadal ją upokarza. W rezultacie ma chęć rzucić palenie. Aby nie rzucać, ale się uspokoić, Rimma zaczyna pisać. I pomyślałeś, dlaczego ludzie piszą? Aby uporządkować nerwy.

Klimatyzacja dudni, wiatr leci w otwarte okno i otwiera drzwi – wszystkie trzy przyjemności na twarzy. Słońce świeci na zewnątrz, wszystkie światła są włączone, a także światło komputerów – oto trzy kolejne przyjemności w tym samym biurze. I cisza – wszyscy wyszli w interesach.

Paski zasłon powoli kołyszą się od wiatru, dzwoni telefon i nie ma nikogo, do kogo mogliby podejść. Wstała, podeszła, nasłuchiwała, ale nie było nikogo, z kim mógłby zadzwonić – wszyscy wyszli. Pracować? Po robotniczych wyścigach przyszedł czas na odpoczynek. Wszyscy chcą wakacji. Poza oknami sierpnia. Pierwsze liście drzew poleciały wraz z wiatrem. Jedna z prac polega na braku pary żywiołów, dziś również została wstrząśnięta. Ataki ze wszystkich stron.

Przekazany dzień. Z dnia na dzień nie jest konieczne, wczoraj cały dzień – nawet płacz, dziś jest tylko dzień bez uśmiechu. Musiałem jeść lody, które okazały się świeże i smaczne z nadzieniem o smaku galaretki. Jest to niemożliwe, ale byłoby pożądane, więc niech przynajmniej coś przyjemnego i fajnego. «Wybrzeże, wybrzeże» – lunch na pełnych obrotach. Rimma zapomina o tym, z kim poszła po drugiej stronie, a przypomnienia o jej psychice już nie działają.

Wiąże się więc z publikacją książek za pośrednictwem wydawców, próbki osobistych książek są więcej niż wystarczające, a sens finansowy wynosi zero. Nie można sprzedać. Istnieje marzenie, które nie może się spełnić, aby tworzyć powieści kryminalne z powieści. Możesz czytać detektywów, ale najbardziej zaciśniętych do wskazówki – solidne ciernie, czy to nie jest jej profil.

Prawdziwe wiosenne słońce króluje na ulicy, jeśli nie patrzysz w dół na ziemię, gdzie w niektórych miejscach był jeszcze śnieg, to uczucie życia i nastroju jest wiosną. Życie skręca i skręca siły, czasami przebija klatkę piersiową.

Rimma poszedł do pracy. Jasny blask śniegu lśnił w zimnym śniegu od światła latarni. Autobusy zostały z tyłu, z przodu był parking. Mróz panował nad ziemią. Była dzisiaj ciepła, ubrała się w zimowe ubrania – zamarła wczoraj: nie ubrała się do pogody, a autobus się zmroziła.

Obeszła się z zimnem, usiadła w ciepłym miejscu autobusu i założyła zimowe ubrania. Na przystanku dziś wszystkie panie były w futrach, wszyscy powiedzieli futra po raz pierwszy po zeszłej zimie.

«Futro jest dobre», pomyślał Rimma, mijając ogromnego psa obok niej. A potem uświadomiła sobie, że przystanek i ludzie zostali daleko w tyle. W pobliżu nie ma nikogo poza ogromnym psem. Tęskniła za nim, ale pies był sprytny, pobiegł przed siebie i czekał.

Rima poczuła się zagrożona w mroźnym powietrzu. Nie była już zdolna do błyszczenia płatków śniegu. Obejrzała się, ale nie widziała ludzi i zdała sobie sprawę, że spotkanie z psem jest nieuniknione, ale nie ma gdzie się wycofać. Opuszczony Poszła dalej.

Pies wyskoczył zza samochodu i zatrzymał się. Był to olbrzymi biały pies z czarnymi plamami ułożonymi jak łuk na szyi. Podniosła torbę, chroniąc się przed psem, jakby chciała powiedzieć, że w torbie nie ma mięsa. Poszła do punktu kontrolnego, gdzie były jeszcze dwa duże psy, to ich należne miejsce. Ktoś przyniósł im jedzenie. Rimma minął psy i punkt kontrolny.

Ona ciągle udawała się najpierw do pracy, więc włączyła światła w biurze. Włączywszy komputer, poprawiła gładkie włosy, zmieniła buty i zaczęła walić w klawisze. Po obejrzeniu wiadomości w sieci przypomniała sobie krótko, co należy zrobić, i przystąpiła bezpośrednio do pracy. W tym czasie pojawiła się reszta personelu.

A róże rozkwitły w oknie…

Najstarszy pracownik firmy urodził się tak dawno temu, że trudno sobie wyobrazić, że możesz pracować w jego wieku. Ale pracował, czytał wiadomości i ogłaszał je publicznie. Pozostało mu niewiele, aż do 80 lat. Lata…

Wraz z nim musisz wziąć przykład na długoterminową wydajność.

O godzinie 11 rano oznajmił wszystkim, że nadszedł czas, aby zjeść owoce. I uroczyście powiedział, które gruszki są najlepsze – to znaczy, jeśli przyniósł gruszki. Następnego dnia chwalił persimmon i nazwał pysznymi odmianami. On także przyniósł jabłka, które pokroił na plastry na spodku. On bardzo delikatnie iz poczuciem jedzenia winogron. Mógł tak podziwiać cytrynę z liściem, że wtedy nikt nie mógł zjeść tej cytryny, stał się animowanym owocem.

O godzinie 12 była pora obiadowa. W zestawie czajnik i «Radio drogowe». Jeśli możesz pić jedną herbatę codziennie w saszetce, dopóki nie wypijesz całej paczki, a słuchanie jednej piosenki «Happy Birthday» każdego dnia jest po prostu bolesne. I tylko przemówienie prezydenta z okazji Święta Konstytucji mogłoby wyłączyć Radio Drogowe z utworami tego samego typu.

Urodziły się starsze urodziny, ale nie w Dzień Konstytucji, aw tym dniu było już «Radio Drogowe». Kochał i pił tylko brandy, pijąc z uczuciem, z przyjemnością. Przekąski w odniesieniu do produktów, które sam przyniósł. Wspaniale jest wyglądać tak w jego wieku i cieszyć się z tego wszystkiego, co można zjeść. Ale mógł być zły, mógł nienawidzić, gdyby ktoś go przekroczył. W jego biurze był jeden wróg, to on nie siedział przy stole urodzinowego człowieka.

A na ulicy był grudkowaty grudniu…

Rimma usiadła w biurze i rozejrzała się wokół. Po lewej stronie była palma. Po prawej była mniejsza palma. Evergreens zakręciło się na prawym ramieniu. Na wszystkich powierzchniach kwitły fioletowe kwiaty. Małe krzaki rozkwitały w czerwonych kwiatach.

Zdobył drukarki, to Rimma zrobił wydruk. Rimma podążyła za jej spojrzeniem i pomyślała, że wszystkie kolory i liściaste decyzje w biurze należą do niej. Jest mistrzynią w pielęgnacji kwiatów biurowych. Wiosenne wakacje właśnie minęły, ale wszystkie kwiaty biura przetrwały w weekendową

dekadę. Rimma położyła wszystkie kwiaty na stole, owinęła je szmatami wici, których drugi koniec zanurzono w misce z wodą.

Dzisiaj wszystkie kwiaty były normalne i kwitły w całości, tworząc przytulną atmosferę południa w biurze zlokalizowanym na Centralnej Wyżynie Rosyjskiej. Na zewnątrz temperatura wynosi około dwudziestu stopni, słońce świeci, białe chmury biegną. Wszyscy pracują uważnie.

Rimma kiedyś skarżył się, że w ich wiejskim domu woda zniknęła ze studni. Zima nie była zbyt śnieżna, a ktoś pompował wodę z poziomu ziemi, na której wziął wodę. Jej sąsiedzi zaczęli pogłębiać studnie. Mieszkańcy lata to dziwni ludzie, dostają wodę, budują szklarnie, a następnie z powodzeniem rozdają owoce swojej pracy, ponieważ nie mogą jeść dżemów – marynat, mrożonych jagód – owoców.

Rimma nie ma problemu, szef nie ma problemu. Olga i starszy mają daczy. W biurze wszyscy siedzą w swoim kącie. W centrum gabinetu jest stół i krzesła. Umieść dokumentację projektową stołu w celu sprawdzenia i dostarczenia do sklepu lub archiwum. To właśnie na tym stole kwiaty biurowe przetrwały długie wakacje.

Następnego dnia Olga poszła z przyjaciółką do jadalni. Rimma został w biurze. Włączyła czajnik, podgrzała drugi w mikrofalówce. Muzyka zabrzmiała podczas lunchu. Reszta jest pełna. Rimma idzie do pracy autobusem, prawie pół godziny w jednym kierunku, a następnie idzie pieszo. Dzisiaj nie dostała dwóch przystanków i zdecydowała, że nie pójdzie na spacer po południu.

Wczoraj napisała podanie o urlop i doszła do wniosku, że możesz spędzić wakacje w domu. Idzie na siłownię, kąpie się w basenie, idzie do solarium, robi masaż.

Pytanie brzmi: co ona nadal nie robi w pracy równoległej? Jeśli chodzi o mężczyzn, Rimma ma całkowitą porażkę w tej sprawie. Ma stan całkowitego zera. Nie ma miłości, nie ma miłości. Cisza w uczuciach. Znów widziała Alexa, ale nie była przy kasie. Nie mają uczuć. I nie jest jeszcze gotowa, aby to zmienić.

Do kitu.

Pozostaje więc praca, z którą jest całkowicie przytłoczona. Jest jeszcze czas przed wakacjami, możesz pracować w przyjemności. To wyrównanie. Rimma pojedzie na wakacje w środku lata.

Rima latem pojechała samochodem z matką w góry. Po prostu podziwia górskie jeziora. Mama ma domek położony nad jeziorem. Raz poszedł i znowu chce iść. Ona i jej matka są świetne. W zeszłym roku podróżowali na półwysep, a kolejka na promie ich nie zatrzymywała. Wszędzie odwiedzane: w Symferopolu, w Bakczysaraju i w Starożytnym mieście z jaskiniami fotografowano.

Zadowolony…

Rimma nie może prowadzić. Ona opanowała komputer jako jeden z pierwszych, założyła telefon komórkowy dawno temu i zatrzymała się na tym. Na drzwiach powieszono wejście: w piątki latem wszyscy pracują do 15 godziny bez lunchu. Legalizacja podmiejskich terenów.

Dziwny dzień wiadomości. Wszyscy zostali wysłani na wakacje na dwa tygodnie i obliczyli. Szef w rubinach jest pierwszym, który wyjeżdża na wakacje, Rimma pojedzie na wakacje po powrocie. Próbowała dowiedzieć się, dokąd się udał, ale nic nie powiedział. Studiowała ceny pociągów i samolotów, patrzyła też gdzie, jak i za ile można się zrelaksować.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, купив полную легальную версию на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.